**Nr. 67** PRAWO BOSKIE PRZYRODZONE I NADPRZYRODZONE, TO NASZE HASŁO. **Rok 54**

# KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zbogaceniu.

Wiara, miłość Boga i bliźniego, oświata.

**Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.**

Oszczędność, trzeźwość, stowarzyszenia.

Adres redakcyi i administracyi: Bytom O.-S., ul. Elektoralna 19.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 40 i 47.

„Katolik" wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę i kosztuje na kwartał 7.05 mk. Z odnoszeniem do domu 7.80 mk.

Bytom O.-Ś., sobota 4-go czerwca 1921

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 80 fen. od wiersza (rządka) drobnego. Ogłoszenia w dziale redakcyjnym (reklamy) kosztują 2.50 mk. za wiersz.

## Przełomowe dnie.

Nie zdajemy sobie nawet sprawy, jak wielce sprawa górnośląska może zaważyć na szali w przyszłem ukształtowaniu się życia politycznego Europy. Dalszy rozwój tego zatargu zależeć będzie przedewszystkiem od rozwoju wypadków na G. Śląsku, od postawy polskiego ludu górnośląskiego a także od tego, czy państwa koalicyjne a zwłaszcza Anglia zechcą należycie zaznajomić się ze stosunkami i charakterem naszej ziemi.

Słusznie p. Jacques Bardoux w swoim artykule wydrukowanym dnia 21. maja br. w tygodniku „L-Opinion" mówi, że „zatarg górnośląski jest niebezpieczny dla pokoju europejskiego". Także premier francuski p. Briand stwierdza w swej mowie z dnia 24. maja b. r. powagę i międzynarodową doniosłość zatargu o przynależność górnośląskiej ziemi.

A wszystko to dzieje się dlatego, że angielski mąż stanu p. Lloyd George uważa G. Śląsk za rzecz martwą, którą taksamo można rozporządzać, jak np. bryłą kamienia albo wagonem węgla. Premier angielski nie chce zrozumieć, że zatarg górnośląski to walka o wolność, swobodę i byt polskiego ludu górnośląskiego a także walka o godność koalicyi, która zaraz po ukończeniu wojny głosiła światu szczytne hasła sprawiedliwości i samostanowienia narodów. Nie wierzymy też, by którykolwiek naród koalicyjny a zwłaszcza angielski mógł sprzeniewierzyć się zasadom, wyznawanym tak entuzyastycznie przez całą Europę.

Zatarg górnośląski zaogniają słowa wrogich Polsce czynników ku wielkiej uciecze i korzyści Niemców, którzy coraz więcej nabierają nadziei odwetu, wywołania nowej wojny a przedewszystkiem dążą konsekwentnie i chytrze do wywołania rozdźwięków w łonie koalicyi. To byłoby źródłem nowego zamętu w Europie, jednak nie przyczyniłoby się wcale do wzrostu potęgi Niemiec i do ich zwycięstwa. Prasa bowiem całego świata i całej Słowiańszczyzny prócz czeskiej stoi po stronie słuszności i sprawiedliwości a przeciw zakusom Niemców.

Powagę chwili rozumie także naród polski. Premier polski p. Witos oświadczył przedstawicielom stronnictw polskich, że obecnie musi stanąć na czele narodu rząd oparty o wszystkie stronnictwa, który mógłby wziąść na siebie odpowiedzialność za wszystko, co wypaść może. Stronnictwa powzięły uchwałę, wzywającą p. Witosa, by stworzył nowy rząd oparty o wszystkie stronnictwa, a więc o cały naród.

Naród polski oświadcza uroczyście, że lud górnośląski był, jest i będzie polskim i tego charakteru i pochodzenia polskiego nie wydrze mu z duszy żadne słowa i najradykalniejsze i najbardziej namiętna mowa. Ziemia górnośląska pozostanie też na wieki polską i źle się dzieje, że losy naszego ludu oddaje się w ręce ludzi, nie znających wcale i nie usiłujących wcale poznać woli i dążeń naszych. Stwierdzamy, że Rada Najwyższa otrzymała jedynie na mocy postanowień traktatu wersalskiego mandat rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej a nigdy nie stała się właścicielką ziemi naszej, która jedynie jest własnością polskiego ludu.

Za granicą szerzy się twierdzenie zupełnie bezpodstawne i nie licujące się z powagą mężów stanu, że tylko Niemcy mogą należycie wyzyskać skarby naszej ziemi. Tak to prawda, Niemcy tych skarbów użyją napewno dla przygotowania przyszłej wojny właśnie przeciwko dzisiejszym swoim obrońcom a Polacy użyją ich tylko do pracy pokojowej, dla dobra i szczęścia ludów, dla utrwalenia pokoju w Europie. To już dzisiaj jaskrawo się objawia. Władze powstańcze mimo wszelkich trudności organizują nadzwyczaj skutecznie życie gospodarcze kraju, utrzymują ład i porządek, cieszą się posłuchem i poszanowaniem prawa. Tam tylko, gdzie panują magistraty niemieckie, panuje rewolwer i bomba a charakter i cele niemieckie objawiają się jaskrawo w żądaniu niemieckich rad gminnych, skierowanem do władz koalicyjnych, by wydały im pozwolenie strzelania do Polaków z okien kamienic.

Czyż możnaby choć na chwilę przypuścić, by naród angielski popierał panowanie rewolwerów i bomb? Jeśli polski górnik i robotnik górnośląski walczy o panowanie i ziszczenie się zasad wolności i swobody, głoszonych tak uroczyście przez narody koalicyjne, to poprzeć ich musi górnik i robotnik angielski. W przeciwnym razie dałby dowody, że uznaje przemoc i gwałt.

Jeśli polski lud pracujący przemocą poszedł w niewolę niemiecką, jeśli pracę jego wyzyskiwał dotychczas niemiecki przybysz, — to tylko dlatego, że dopiero po wielkiej wojnie zajaśniała nad Europą jasna gwiazda sprawiedliwości narodowej. Tej gwiazdy nie wolno gasić angielskiemu ludowi, owszem jego obowiązkiem zamienić ją w jasne, ciepłe słońce prawdziwej swobody i wolności.

## Z wrażeń wycieczki w Wileńskie.

Na obu obrzeżach kraju jest zniszczenie... Zda się, jak gdyby i od wschodu i od zachodu Wileńszczyźnie wytyczyła granice furya wojny. Ogień przeszedł wzdłuż granic, a pale graniczne wbić można w dłużące się w nieskończoność okopy, w porozwalane ziemianki, w poranioną ziemię, w leje poarmatnie...

U wschodnich granic kraju, do wąskiego pasma ziemi, przywarły jak dwa psy dwie gigantyczne armie: rosyjska i niemiecka. Dawne to już czasy, bo koniec r. 1915 i cały rok 1916, gdy stały tu naprzeciw siebie dwie potężne armie. Zaryły się spazmatycznie w ziemię, kurczowo trzymały się jej, zahaczyły się żelazem i betonem o tę nieszczęsną połać kraju i słały ku sobie bezustannie chmury stali... Wokół powstawała pustynia... Między Dukształami a Turmontem skapiał do cna świat. Wszystko, co żywe, zmarniało. Poznikały domostwa, padły lasy, pokrwawiono ziemię pod okopy i rowy dobiegowe i schrony i ziemianki. Od Pińszczyzny poprzez Nowogródzkie aż hen pod Dźwinę wsparły się o siebie dwa tytany i trwały w bezruchu, dniami, miesiącami, latami... Zwało się to „wojną pozycyjną", a było niszczeniem nietylko samego wąskiego pasa ziemi, na którym się ta wojna rozegrała, lecz i szerokiej połaci po obu stronach frontu. Milami całemi nie ujrzysz domostwa. Gdzieniegdzie rumowiska lub poczerniałe spalenizny znaczą ślady dawnych osad. Przez tę pustkę przeszły w grudniu 1919 r. nasze wojska szybkim marszem, gdy szły na Dynaburg. Do tych pustkowi dociera obecnie nasz kordon graniczny. Warują tu nasi żołnierze.

Na zachodniej granicy kraju zniszczenie wyraża się w innych formach. Nie sprowadziła go „wojna pozycyjna", lecz zeszłoroczna wojna ruchoma. Przewaliły się tędy watahy bolszewickie w pochodzie na Warszawę i odpłynęły tędy wkrótce, pobite i wynędzniałe z powrotem. Gdy wojna światowa wschodnią granicę kraju zniszczyła systematycznie — to wojna ruchoma z r. 1920 zachodnie granice zniszczyła gorzej może, bo z ślepą przypadkowością, nieopatrznie, bezplanowo i bezcelowo. Wyładowała się tu furya chwilowego zwycięzcy i rozpacz nagłego, chaotycznego odwrotu. Już od Niemna znaczy się ta furya niszczycielska. Zaraz na pierwszej stacyi kolejowej, smutnie wyzierają puste oczodoły murowanych budynków stacyjnych, szpetnie oskalpowanych, pozbawionych dachów, okopconych i zawalonych rumowiskami. Tuż obok w dwu wagonach mieści się cały aparat stacyjny. Obok ruiny wykwita nowe życie, nowy porządek rzeczy.

A w pośrodku tego kraju, którego granice zniszczyła wojna, jest zdrowie, jest życie.

Jest to objaw, który nie tylko tu, na Wileńszczyźnie, stwierdzić można. Zmysł społeczny i hart ducha najsilniej wyrobił się w ciągu 19-go wieku na kresach Polski. Tu, w ciągłych walkach, tu, wobec grozy wynarodowieniu, tu, wobec naporu sił niszczących, opór stawał się głębszy, przenosił się we wnętrza ludzi, usilniał ich i uodporniał. Tak było we wschodniej Małopolsce, tak na kresach zachodnich, w Cieszyńskiem, Poznańskiem. Powiedzmy to sobie otwarcie: kresy są zdrowsze, niż centrum państwa; na kresach mamy ludzi tęższych. Widzieliśmy to we Lwowie, Wilnie, Cieszynie, Poznaniu. Widzieliśmy to wtedy, gdy całe środowiska zdają egzamin tężyzny: w chwilach nawały nieprzyjacielskiej.

Wileńszczyzna ma tę tężyznę, tę wewnętrzną rzeżkość. Już w kwietniu 1919 r., gdy tu po raz pierwszy byłem, gdy wojska nasze przepędziły bolszewików hen poza Dźwinę; już w zimie ubiegłej, gdy po bolszewikach trzeba było odparować zakusy litewskie — tężyzna ta wyraziła się realnemi czynami. To samo i teraz, z wiosną nową, gdy już nie oręż decyduje, lecz układy dyplomatów.

## Życie i prace ks. Franciszka Michejdy.

**Działalność wydawnicza i dziennikarska.**

Zmartwychwstanei Polski, jako niepodległego państwa, jest dziełem przyjaznych wypadków politycznych, ale bardziej jeszcze skutkiem niezłomności ducha polskiego, którego wiekowa niewola zmóc nie zdołała. Największym zaś tryumfem tego ducha jest to, iż w czasach, gdy państwo leżało w grobie, naród nietylko żył, ale rozszerzył królestwo swego ducha o te dzierżawy, których państwo wyrzekło się przed wielu wiekami, odzyskać nie potrafiło a nawet nie usiłowało. Największy tryumf, jaki Polska obecnie święci, jest ten, iż Śląsk jak daleko zachował polską mowę, tak daleko duszą swą przylgnął do Polski i do niej należeć pragnie. Nei jego zaś będzie winą, jeśli nie cały będzie.

Prawdziwą doniosłość tego faktu ocenią dopiero późniejsze pokolenia, a imiona tych, którzy dusze i serca Ślązaków przywiedli do Polski, będą stać w dziejach w jednym szeregu z tymi, co rozjaśniając mroki niewoli cudnym obrazem Ojczyzny i polskiego ducha w ofiarnej krwi rzeźwiąc, moc jego aż do chwili tryumfu utrzymali.

Wśród imion, które z dziejami duchowego i politycznego powrotu Śląska do Polski pozostaną złączone na zawsze, będzie nazwisko zmarłego 12-go lutego r. b. ś. p. ks. Fr. Michejdy.

Franciszek Michejda urodził się w Księstwie Cieszyńskiem w wiosce Olbrachcice, 3. października owego pamiętnego 1848 roku, w którym zorza wyzwolenia narodowego wzeszła między innemi dla śląskiej także ziemi. Początek narodowego uświadomienia wyniósł z rodzinnego domu. Ojciec jego, rolnik, pilnym był czytelnikiem „Gwiazdki Cieszyńskiej" i pielęgnował ze szczególnem zamiłowaniem śpiew polskich pieśni, jakie się wówczas w zeszytach pisanych rozchodziły wśród ludu. W 1860 roku jeździł z pierwszą po roku 1848 deputacją polskich chłopów do Wiednia w sprawie narodowego równouprawnienia.

Naukę gimnazjalną Fr. Michejda pobierał w niemieckiem gimnazjum ewangielickiem w Cieszynie, tem samem, z którego wyszli pierwsi pionierzy polskości na Śląsku Cieszyńskim, z Pawłem Stalmachem i Andrzejem Cinciałą na czele. Byli oni też założycielami pierwszych tajnych kółek młodzieży polskiej w owem gimnazjum, mających na celu pielęgnowanie języka, literatury i historji polskiej. Za czasów ks. Fr. Michejdy zawiązało się kółko „Wzajemność" i liczyło go do najgorliwszych swych członków.

Po ukończeniu studjów teologicznych w Wiedniu, Lipsku i Jenie ks. Fr. Michejda był wikarym w Bielsku, potem pastorem w Styryjskiem, a wroku 1874 wrócił na Śląsk, powołany na stanowisko pastora przez zbór ewangelicki Nawsie w Jabłonkowskiem. Odrazu wziął żywy udział w ówczesnym ruchu narodowym polskim, a z jego przewódcami: Stalmachem, Cińciałą Andrzejem, Cińciałą Jerzym, ks. Świeżym, H. Filasiewiczem i innymi, złączyła go rychło znajomość, po części zażyłość i przyjaźń. Około roku 1880 został wybrany prezesem Rady Nadzorczej Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie, za poleceniem ks. Świeżego, któremu posłowanie w Wiedniu i inne prace nei pozwalały pełnić tej funkcji. Na tem stanowisku pozostał ks. Michejda aż do śmierci, pojmując je zawsze jako placówkę narodową, zgodnie z intencją, dla której Towarzystwo zostało stworzone i której dotąd służyły.

Po roku 1880 nowy superintendent kościoła ewangelickiego djecezji morawsko-śląskiej, ks. dr. Haase, przeniósły się do Cieszyna, założył w polksim języku organ stronnictwa niemiecko-liberalnego „Nowy Czas". Pismo to miało na celu odciągnąć ludność polską ewangelicką od obo zunarodowego i doprowadzić ją stopniowo do zupełnego zgermanizowania. Ks. Fr. Michejda dostrzegł zaraz grożące niebezpieczeństwo i już z początkiem roku 1885 rozpoczął wydawać w duchu narodowym dwutygodnik, przeznaczony dla ewangelików polskich, „Przyjaciel Ludu" pismo religijno-[illegible]

z dodatkiem o treści ogólnej, narodowo-politycznej, „Przegląd Polityczny“. Okazało się to tem bardziej potrzebnem, iż w tym samym mniej więcej czasie pierwsze pismo polskie na Śląsku Cieszyńskim „Gwiazdka Cieszyńska“, założone i wydawane przez Stalmacha (pierwotnie pod nazwą „Tygodnika Cieszyńskiego“), przeszło na własność Katolickiego Towarzystwa Prasowego i tem samem utarcić musiało wpływ na szerokie masy ewangelików polskich.

W 1885 roku ks. Michejda powołał do życia także „Rolnika Śląskiego“. Celem tego pisma było poprzeć zadania Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego, które aczkolwiek istniało już od roku 1869, rozwijało się słabo, głównie z powodu, iż nie miła własnego fachowego organu, mogącego być pośrednikiem między niem a członkami, szerzyć wiadomości rolnicze, oraz organizację zawodową. Dzięki „Rolnikowi Śląskiemu“ i przeprowadzonej równości za staraniem głównie dyrektora Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie, H. Filasiewicza, reorganizacji Towarzystwa Rolniczego na podstawie miejscowych kółek, wzrosła liczba członków Towarzystwa z 260 na 3000. Po 23-letniem redagowaniu oddał ks. Fr. Michejda „Rolnika Śląskiego“ na własność Towarzystwu Rolniczemu, które już wówczas było w stanie powołać osobnego fachowego redaktora. W porwadzeniu „Rolnika Śląskiego“ i zrobieniu z niego poważnego pisma ludowego dopomogli ks. Michejdzie pozyskani przez niego cenni fachowi współpracownicy: Józef Zaleski i Władysław Szybiński.

Jeszcze przed przejęciem „Rolnika Śląskiego“ przez Towarzystwo Rolnicze ks. Michejdy przeobraził „Przegląd Polityczny“, wydawany przez niego jako dodatek do „Przyjaciela Ludu“ i „Rolnika Śląskiego“, na samodzielny tygodnik. Rozwój jednak stosunków na Śląsku domagał się coraz bardziej „stworzenia poważniejszego na zewnątrz codziennego pisma, obok ludowych tygodników, stworzenia nareszcie stojącego ponad partjami politycznemi pisma polskiego, jednoczącego wszystko, co jest prawdziwie polskiem, pogłębiającego uświadomienie polskie w kraju naszym i narodowo-kulturalną jedność z całym narodem“ (słowa Fr. Michejdy). Założenie takiego pisma było oddawna marzeniem patrjotów polskich na Śląsku. Do urzeczywistnienia jego przyszło w roku 1906, udało się bowiem w tym roku, dzięki usilnym staraniom Michejdy, zebrać potrzebne na razie fundusze i utworzyć w Cieszynie Polskie Towarzystwo Wydawnicze, które zaczęło wydawać „Dzienni Cieszyński“. Wśród tych, którzy obok ks. Michejdy dokładali starań i pracy dla założenia i prowadzenia „Dziennika“, wymienić należy na pierwszem miejscu przedwcześnie zgasłego Kazimierza Wróblewskiego.

O ile „Dziennik Cieszyński“ miał pełnić wyżej określone zadania, musiał stanąć na poziomie, który go czynił z początku mało dostępnym dla szerszych mas ludowych. Inteligencji polskiej na Śląsku była wówczas szczupła bardzo liczba. Ludność nawet uświadomiona narodowo, rozdzielona była przez różnice i antagonizmy wyznaniowe oiraz polityczne. To wszystko sprawiło, że dziennik nie mógł odrazu uzyskać należytej liczby odbiorców i walczyć musiał z poważnym niedoborem finansowym. Jeżeli nie upadł, jeżeli dotrwał do wybuchu wojny i w ciągu tejże odważnie szerzył ideę zjednoczenia ziem polskich ,jeżlei, gdy zaczęły się rysować mury państwowej budowy, Austrji, dojrzawszy zawczasu zbliżające się stanowcze wypadki, budził na Śląsku czujność, a gdy nadeszły, dawał bez zwłoki hasła do czynu, jeżeli wogóle w wielkich chwilach przełomu pełnił te zadania, jakim sprostać może jedynie pismo codzienne, zawdzięcza to Śląsk i Polska przedewszystkiem Franciszkowi Michejdzie. On to, jako prezes spółki wydawniczej, niezmordowanie czuwał nad bytem materjalnym dziennika, ratował go w ciężkich chwilach z pomocą osób, które dla tej sprawy umiał pozyskać i utrzymać do czasów, w których okazał się potrzebny.

Nietylko o podstawy materjalne dziennika troszczył się ks. Michejda, wspierał on go także swem znakomitem piórem i, co najważniejsza, swym duchem. Mógł dziennik zbłądzić, w tym czy innym wypadku, zdarzyły się może chwile, w których niezupełnie dorastał do swego zadania, a było to bodaj nieuniknione wobec częstych zmian i trudności redakcyjnych, ale naogół nie odstąpił od wytycznych, które mu w powyżej przytoczonych słowach ks. Michejda naznaczył.

Z wyłącznej inicjatywy ks. Fr. Michejdy powstało już w roku 1880 Towarzystwo Ewangelickie Oświaty Ludowej, właściwie Towarzystwo Wydawnicze, mające oprócz wydawnictw inne także zadania. Towarzystwo to wskrzesiło na nowo mając w ogólnem piśmiennictwie polskiem tak świetną przeszłość ewangelickie piśmiennictwo polskie, rozpowszechniło dziesiątki tysięcy egzemplarzy polskich ewangelickich książek i broszur oryginalnych i tłumaczonych, przyczyniło się do pierwszego polskiego wydania „Historji w Polsce“ Walerjana Krasińskiego (oryginał angielski), wydało po 200 latach „Modlitwy“ Jerzego Trzanowskiego „może największego umysłem i zasługą Ślązaka-Polaka“ (słowa Michejdy), dalej historję Kościoła wieków dawnych i średnich, pierwszą polską historję Kościoła Ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskiem i in.

Podobnie jak Paweł Stalmach, rozumiejąc wielkie znaczenie prasy perjodycznej dla sprawy narodowego uświadomienia ludu i stąd poświęcając dziennikarstwu znaczną część swych trudów nie przeoczał jednak Fr. Michejda innych form i środków budzenia ducha narodowego, szerzenia oświaty i kultury polskiej. Wszędzie dopomógł, wszędzie pracował, a bardzo często sam inicjował i sam prowadził. Mnogość jego prac i to tak trudnych, jak np. administrowanie pism, które osobiście redagował, jak zbieranie funduszów na cele narodowe, nie zaciemniała jednak nigdy ks. Michejdzie całokształtu sprawy i życia narodowego. Z głębokiego ujęcia sprawy wypływały zawsze poszczególne jego prace. Z czujnej i trafnej obserwacji życia wynikało, iż kierować niem na Śląsku przez długie lata potrafił.

*Zofia Kiedroniowa.*

# Przegląd polityki bieżącej.

## GÓRNY ŚLĄSK.

To, czego się obawialiśmy, stało się: wyrok w sprawie przynależności G. Śląska został znowu odroczony. Ma być nasamprzód zwołana konferencya rzeczoznawców. Komisya, złożona z dyplomatów, wojskowych, prawników i inżynierów ma ponownie zbadać sprawę G. Śląska tu na miejscu, potem dopiero Rada Najwyższa na podstawie orzeczenia tejże komisyi sprawę rozstrzygnie. Komisya miałaby się zjechać już w tym tygodniu. Ale to jeszcze nie wszystko, bo jak opiewa nota francuska, wysłana do Anglii, należy przedewszystkiem przywrócić porządek na G. Śląsku i autorytet, czyli znaczenie Komisyi Międzysojuszniczej. Niema widoków, aby jakiebądź rozstrzygnięcie zostało przyjęte — mówi nota — dopóki na G. Śląsku znajdują się oddziały zbrojne bądź polskie, bądź niemieckie. Co do tego nota przewiduje trudności, bo wprawdzie Polacy objawiają uległość wobec żądań i przedstawień Koalicyi, ale za to Niemcy w dalszym ciągu przechodzą przez granicę a Bank Rzeszy wzbrania się przesłać na G. Śląsk pieniądze, potrzebne na wypłaty robotników.

A więc te wojska koalicyjne, które obecnie przybywają na G. Śląsk w celu wzmocnienia załóg koalicyjnych, bynajmniej nie są przeznaczone do walczenia z powstańcami i walczyć też z niemi nie myślą, a wszelkie podobne wieści, podawane przez gazety niemieckie, jak np. o rzekomej strzelaninie między Anglikami a powstańcami w okolicy Strzelec, są wprost wyssane z palca. Wojska koalicyjne będą przywracały porządek i w tem pomagać będą Polakom i działać z nimi ręka w rękę, jak się to np. stało w Tarn. Górach. Odbyło się tam we wtorek 31. maja z polecenia generała Brantesa posiedzenie polskich kolejarzy. Generał oświadczył zebranym: Ponieważ z powodu złośliwości i niezdolności Niemców nie podjęto ruchu kolejowego, dlatego oddaję dworzec Polakom. Kto na dworcu dopuści się uszkodzeń lub zniszczy maszyny, zostanie rozstrzelany. Obsadzenie dworca przez Polaków nastąpiło we wtorek przed południem o godz. 10. Dlatego też katowiccy kolejarze niemieccy nie czekali już rozporządzenia jakiegoś generała koalicyjnego, ale sami oświadczyli, że podejmą pracę, jeżeli zapewniony będzie ruch regularny. Oczywiście niemieccy kolejarze muszą stanąć do służby polskiej, gdyż, jak wiadomo, prawie wszystkie górnośląskie linie kolejowe znajdują się w rękach powstańców. A podporządkować się muszą, jeżeli nie chcą zostać zupełnie bez pracy i płacy.

W każdym razie, jakkolwiek na rostrzygnięcie o przynależności Górnego Śląska jeszcze musimy oczekać, ale tego, co nasi powstańcy dzielną swą postawę zdobyli, tego nikt im odebrać nie zdoła, to jest: że raz na zawsze skończyły się niemieckie rządy na Górnym Śląsku. Poza kilku miastami, cały kraj jest w rękach polskich, polskie ma rządy i polską administrację, a jeżeli, jak mówi nota francuska do rządu angielskiego, Polacy okazują uległość, to w żadnym razie uległość ta nie może iść tak daleko, aby mieli pozwolić na powrót rządów niemieckich. To też prawdopodobnem wydaje się doniesienie gazety wrocławskiej, która donosi, że Korfanty oświadczył gotowość złożenia broni pod następującymi warunkami:

Rozbrojenie powstańców nie będzie przeprowadzone. Komisja Międzysojusznicza musi przejąć całą administracyę Górnego Śląska, a więc także administracye zakładów przemysłowych. Ślady pruskiego systemu mają być usunięte. Polacy muszą być dopuszczeni do nadzoru dochodów podatkowych, dalej sądownictwa, kolei, poczt i telegrafów oraz wszystkich zarządów gminnych.

# Z całego świata.

— Szczęśliwej drogi! Z Warszawy donoszą, że w tych dniach wyjechało tam znów około 2000 żydów do Palestyny. Także z Grudziądza na Pomorzu donoszą, iż żydzi masami sprzedają swe przedsiębiorstwa i wynoszą się do Niemiec. Nawet „rabin“ wobec braku pobożnych wyjechał, a został tylko „kantor“. Gmach z gruntem żydowskiego zakładu dla sierot gmina żydowska sprzedała miastu. W Kościerzynie także pozostaje z licznej niegdyś gminy żydowskiej już tylko pięć rodzin. Mówi się obecnie o rozwiązaniu gminy. Podobno interesenci starają się o nabycie synagogi na kinematograf.

— Polacy amerykańscy do Brianda. Z Paryża donoszą, że Briand otrzymał depesze z Chicago od związku prasy polskiej. Związek ten reprezentuje 11 pism codziennych i 35 tygodników. Depesza wyraża uznanie Briandowi za jego stanowisko w sprawie śląskiej, poszanowanie prawa i poczucie słuszności w zagadnieniu G. Śląska.

— Dar Polaków amerykańskich na polskie szkoły rzemieślnicze. Polskie Stowarzyszenie mechaników zawiadomiło ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, że trzeci doroczny zjazd Stowarzyszenia mechaników, który się odbył w Toledo Ohio w lutym br., przeznaczył 40 000 dolarów na szkoły rzemieślniczo-techniczne. Szkoły te mają powstać w Pruszkowie i w Porębie pod Zawierciem. Witając w akcie tym wysoce obywatelski czyn, ministerstwo wyraża inicyatorom jego gorące podziękowanie a zarazem żywi nadzieję, że przykład znajdzie naśladowców i tembardziej przyczyni się do dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego w Polsce.

— Słowacy wobec powstania na G. Śląsku. Departament polsko-słowacki Słowackiej Rady Narodowej komunikuje nam: Słowacka Rada Narodowa wydała z powodu powstania na G. Śląsku odezwę do narodu słowackiego, wyrażającą radość z powodu zrzucenia jarzma pruskiego i podkreślającą przy tej sposobności braterstwo polsko-słowackie. Słowacka Rada Narodowa wzywa przeto wszystkich Słowaków żołnierzy armii czeskiej, aby nigdy i pod żadnym pozorem nie dali się zmusić do jakichkolwiek kroków przeciwko braciom Polakom, powstańcom górnośląskim.

— Młodzież polska do młodzieży angielskiej. Jak donosi warszawski „Przegląd Wieczorny“, absolwenci i słuchacze szkoły wysłali do słuchaczy szkoły naukowej w Londynie depeszę wyrażającą prośbę o bezstronne przedstawienie narodowi angielskiemu historyi i stosunków etnograficznych na G. Śląsku. Odpis depeszy wysłano do słuchaczy szkoły nauk politycznych w Paryżu.

— Protest robotników polskich w Danii. Robotnicy polscy, przebywający w Danii, nadesłali do prezydenta rady ministrów Witosa rezolucyę treści następującej: „My zebrani robotnicy solidaryzujemy się z walczącymi braćmi górnośląskimi. Jesteśmy gotowi oddać życie dla świętej sprawy. Protestujemy przeciw tym, którzy z ludu polskiego uczynili przedmiot przetargów i chcą go wydać w ręce niemieckich oprawców, wbrew traktatowi wersalskiemu i sprawiedliwości.“

— Podróże pani Curie-Skłodowskiej. Z powodu wyczerpania fizycznego licznemi przyjęciami na jej cześć, lekarze zalecili pani Curie-Skłodowskiej przerwać podróż po Ameryce. Wróci ona niezwłocznie do Francyi!

— Nowe kongresy międzynarodowe w Moskwie. Według wiadomości z Rosyi rząd sowiecki opracowuje plan zorganizowania w początku czerwca dwóch kongresów międzynarodowych w Moskwie. Dnia 3. czerwca zostanie otwarty zjazd powszechny trzeciej międzynarodówki.

# SPRAWY KOŚCIELNE.

## Droga pamiątka polska.

Święty Stanisław Kostka, Polak, Patron młodzieży, odbywał nauki wraz z bratem swoim we Wiedniu. Było to w 16-tym wieku, gdy w Niemczech szerzyła się nauka Lutra. Gospodarz domu, w którym mieszkali obaj Kostkowie, był także luteraninem tak zaciekłym, że gdy Stanisław raz ciężko zaniemógł i prosił o Komunię św., nie chciał dopścić do niego kapłana. Ale Bóg cudem nagrodził gorące pragnienie św. Stanisława, bo Aniołowie przynieśli Mu Komunię św. Dom, w którym wówczas mieszkał nasz Święty, stoi do dziś (Currentgasse 2, za kościołem Chórów Anielskich, „am Hof“), a pokój jego zamieniony jest na kaplicę. W ołtarzu znajduje się obraz, przedstawiający zjawienie się Aniołów z Komunią św. W uroczystość św. Stanisława (niedzielę po 13. listopada) tłumy pobożnych mieszkańców Wiednia spieszą do kapliczki, która w tym czasie tylko jest dla wszystkich otwarta, aby pomodlić się tam do „małego Polaka“, a Polacy, szczególnie kapłani przyjeżdżający do Wiednia, odwiedzają ją licznie przez cały rok.

## Kiedy zakon Kamedułów został sprowadzony do Polski.

Na żądanie Bolesława Chrobrego, św. Romuald przysłał do Polski dwóch braci Kamedułów, swoich uczniów, Jana i Benedykta, którzy w roku 997 osiedli w lasach koło Kazimierza, o kilka mil od Gniezna. Bolesław pragnął, ażeby Papież zatwierdził tytuł królewski dla niego i odwiedziwszy pustelników, jednego z nich wyprawił z podarunkami. Wysłany zakonnik nie mógł jednak przedstawić Papieżowi prośby Bolesława, gdyż cesarz Henryk II-gi schwytał go wraz z listami i do więzienia wtrącił. Tymczasem rozeszła się wieść, że król obdarzył pustelników wielkiemi skarbami; rozłakomieni zbójcy napadli na nich i zamordowali. Pamiątkę pięciu Braci Męczenników Kościół polski obchodzi 12. listopada. Klasztor Kamedułów na Bielanach pod Krakowem ufundował Sebastyan Lubomirski, zmarły w roku 1613; na Bielanach pod Warszawą — Władysław IV i Jerzy Ossoliński. Byli także OO. Kameduli w Rytwianach w Sandomierskiem, fundacyi Tęczyńskich; pod Gidlami i w Wigrach w Augustowskiem, fundacyi Jana Kazimierza, i w Pozajściu nad Niemnem, fundacyi Krzysztofa Paca.

## Złota róża Ojca św.

W czwartą niedzielę postu papież poświęca złotą różę, którą następnie posyła jakiemu monarsze lub monarchini, albo nawet zgromadzeniu lub miastu, w dowód uznania jego zasług dla Kościoła, cnót i pobożności. Zwyczaj ten istnieje od XI wieku, a pierwszym papieżem, który złotą różę poświęcił, był Leon IX. W XII wieku papież Aleksander III podarował złotą różę królowi francuskiemu, Ludwikowi VII, który go przyjmował we Francyi z nadzwyczajnymi honorami. W XIV-ym wieku Joanna królowa Sycylii dostaje złotą różę od Urbana V; w roku 1418 Marcin V posyła złotą różę cesarzowi Zygmuntowi, który ją przyjmuje w otoczeniu całego dworu. Henryk VIII, król angielski, w początkach swego panowania gorliwy stronnik Kościoła, dwa razy dostał złotą różę. Otrzymała ją także żona Zygmunta III. Kilkanaście lat temu króło-

wa hiszpańska Krystyna dostała złotą różę od Leona XIII-go.

**Największe kościoły na świecie.**

Bazylika św. Piotra w Rzymie może pomieścić 54 tys. ludzi. Takiej ogromnej liczby osób nie zdoła pomieścić żaden inny kościół na całej kuli ziemskiej. Po nim następuje katedra w Medyolanie, mogąca pomieścić 37 tysięcy osób. Dalej idą: kościół św. Pawła w Londynie (25 tysięcy), meczet św. Zofii w Konstantynopolu (23 tys.), kościół św. Jana laterańskiego w Rzymie (22 tys.), Najśw. Maryi Panny w Paryżu (21 tys.), św. Szczepana w Wiedniu (12 tys.), Panny Maryi w Monachium (11 tys.). Kościołów, mogących pomieścić 7—10 tysięcy wiernych, jest bardzo wiele.

## Sprawy gospodarcze.

**Zaopatrzenie Górnego Śląska w rudę żelazną.**

W oczekiwaniu ostatecznej decyzyi aliantów, regulującej przynależność państwową G. Śląska, propaganda niemiecka zdobywa się na niesłychane wysiłki w celu uniknięcia utraty tej prowincyi. Jednym z poważniejszych argumentów przetaczanych przez nią jest konieczność zaopatrywania fabryk górnośląskich w rudę żelazną. Według „Berliner Börsen-Courier“ zaopatrują G. Śląsk w rudę żelazną w pierwszym rzędzie Niemcy (import w r. 1920 wynosił 400 750 ton); w drugim rzędzie Szwecya (351 075 ton), a import z Polski miałby się ograniczyć jakoby tylko do 21 685 ton.

Dziennik niemiecki wyciąga z tego zestawienia tych liczb korzystne dla Niemiec wnioski, stwierdzające, że na wypadek przydzielenia do Polski przemysł G. Śląska byłby skazany na ogłodzenie, wobec tego, iż Niemcy swoją rudę zachowałyby dla siebie, a Szwecya miałaby dostarczyć ją li tylko po cenach nader wysokich wskutek niskiego kursu marki polskiej.

Przyjmując nawet, że cyfry podane przez „Berliner Börsen-Courier“ są dokładne, argumentacya ta grzeszy w kilku punktach; zapomina, że Francya, aliantka Polski, tak zainteresowana w jej odrodzeniu, szuka sama rynku zbytu dla swojej rudy normandzkiej, która mogłaby być dostarczana przez Gdańsk. Z drugiej strony ruda szwedzka z pewnością nie zawiedzie, ponieważ wartość marki polskiej podniesie się z chwilą przyznania Górnego Śląska Polsce. A więc jasne jest, iż import niemieckiej rudy w przemyśle górnośląskim zajmuje miejsce więcej niż drugorzędne.

**Jarmark w Poznaniu.**

Wielki jarmark poznański, na wzór jarmarków lipskich, został otwarty w sobotę 27. maja o godz. ½10 rano. Plac targu i wszystkie budynki zostały z wielkim nakładem pracy wykończone z dniem otwarcia. Natomiast znaczna część firm, biorących udział w targu, nie zdążyła na czas dostawić do Poznania swoich pokazów, wobec czego w dniu otwarcia targ nie był kompletny. Wobec tego termin trwania targu zostanie prawdopodobnie przedłużony.

W pracach przy wykończeniu gmachu i urządzeń wewnętrznych współzawodniczyli wszyscy wykonawcy, od architekta począwszy, skończywszy na robotnikach. Świeżo wybrukowane ulice wiodą ku wspaniałej Wieży Górnośląskiej, w której mieści się przeważnie przemysł metalowy. Ze wszystkich dzielnic Polski zbierają się okazy przemysłu metalowego. Związek metalowców w Warszawie powołał wszystkich swoich członków do współudziału. Od zwyczajnej śruby i gwoździa począwszy, a skończywszy na skomplikowanej maszynie drukarskiej, będą wszelkiego rodzaju okazy wytwórczości metalowej umieszczone w Wieży. Znajdują się tam narzędzia rękodzielnicze, przybory elektrotechniczne, wagi wszelkiego rodzaju, broń sieczna, motory, powozy i automobile.

Prócz tego mieści się w Wieży Górnośląskiej dział alkoholowy, wyrobów cukierniczych i tytuniowych. Kilka wspaniałych kiosków małych upiększy całość Wieży. Okalają Wieżę pawilony różnego rodzaju. Z lewej strony stoi monumentalny budynek Żeglugi Morskiej, obok niego Chata Polska, dalej mieści się Czerwony Krzyż z wyrobami inwalidów. Z prawej strony zaś będzie rzucało tuż przy Wieży przedsiębiorstwo filmowe na ekran reklamy poszczególnych wystawców. Szereg fabrykantów tytuniowych i alkoholowych postawiło artystyczne pawilony i kioski. Za niemi stoją wyroby ceramiczne, żelazne, betonowe. Pod gołem niebem rozmieściły swe okazy firmy metalowe i inne. W otwartej szopie mieści się również szereg wyrobów o większym rozmiarze. Bank Handlowy i Bank Przemysłowców wystawiły dwa masywne budynki wystawowe, wykonane według wymagań nowoczesnej techniki. Przy samem wejściu stoi pawilon administracyjny Urzędu Targu Poznańskiego, zbudowany w stylu zakopiańskim.

# TELEGRAMY.

### Rada Najwyższa ma się zebrać w sobotę.

Paryż, 3. czerwca. (Pat-Havas.) Rada Najwyższa ma się zebrać w sobotę w Boulogne. Briand będzie nalegał na to, aby zebranie Rady Najwyższej odbyło się dopiero po przeprowadzeniu ankiety (badań) rzeczoznawców na G. Śląsku.

### Rada Najwyższa 15 czerwca?

Paryż, 3. czerwca. »Petit Parisien« donosi, że rząd francuski oświadczył gotowość wzięcia udziału w konferencyi Rady Najwyższej dnia 15. czerwca. Potwierdzenia urzędowego brak dotąd.

### Zgoda angielsko-francuska.

Paryż, 3. czerwca. W sprawie posiedzenia Rady Najwyższej w Boulogne gabinet londyński przyłączył się do planu francuskiego z wyznaczeniem komisyi rzeczoznawców dla zagadnienia górnośląskiego. Prasa francuska podnosi ustąpienie delegata angielskiego Komisyi Międzysojuszniczej w Opolu, pułkownika Percivala. Położenie przedstawia się w ten sposób, iż zawieszenie broni, proponowane przez Korfantego i przyjęte przez Niemców zostało zerwane przez tych ostatnich.

### Ustąpienie pułkownika Percivala.

Londyn, 3. czerwca. Pułkownik Percival, przewodniczący Komisyi angielskiej w Międzysojuszniczej Komisyi Plebiscytowej w Opolu, opuszcza to stanowisko. Miejsce po nim obejmie sir Herold Stuard, który pełnił dotychczas służbę w komisyi nadreńskiej. Prasa angielska wyraża się z uznaniem o ciężkiej i ofiarnej pracy nielicznej misyi angielskiej, która znalazłszy się w trudnem położeniu, potrafiła wytworzyć atmosferę bezpartyjną.

### O uspokojenie Górnego Śląska.

Opole, 3. czerwca. Wedle projektu Anglii i Włoch, dotyczącego uspokojenia G. Śląska, ma być przeprowadzone obsadzenie obwodu plebiscytowego wojskami polskiemi i niemieckiemi. Wojska polskie miałyby zająć obszary, wykazujące większość polskich głosów, reichswehra zaś obszary, w których była większość niemieckich głosów. Wojska koalicyjne zajęłyby pas neutralny między polskim a niemieckim obszarem. Rząd francuski dotąd nie oświadczył się co do tego projektu.

### 6 batalionów wojsk angielskich.

Opole, 3. czerwca. Dotąd przybyło do Opola 5 transportów, szósty znajduje się w drodze. Wszystkiego przybędzie na G. Śląsk 6 batalionów: cztery z Nadrenii a dwa wprost z Anglii. Ostatni transport ma przybyć w nocy z 3. na 4. b. m. Pomiędzy wojskami angielskiemi są dwa bataliony Szkotów, którzy przywieźli ze sobą oddział artyleryi i około 10 tanków.

### Angielski generał do wojujących.

Król. Huta, 3. czerwca. „Kurier“ podaje następującą wiadomość, otrzymaną rzekomo z Warszawy: Angielski generał Hemmiker zwrócił się tak do powstańców jak i do „samoobrony niemieckiej“, aby złożyły broń i wstrzymały walkę. Jeżeli jedna i druga strona żądania nie spełni, zagroził generał Hemmiker zbrojnem wystąpieniem z angielskiemi i francuskiemi wojskami.

### Kłamstwa niemieckie.

Król. Huta, 3. czerwca. Niemieckie gazety są przepełnione wiadomościami o rzekomem opuszczeniu przez powstańców miasta Król. Huty i sąsiednich Wielkich Hajduk. Wobec tego stwierdzamy, że wiadomości te są wprost skłamane. Miasto i Wielkie Hajduki znajdują się nadal w rękach powstańców. Widocznie zmiana oddziałów naszych wywołała u przeciwników mniemanie, że załoga polska wycofała się zupełnie. Radość Niemców obróciła się w rozczarowanie. „Nienawidzeni“ Polacy pozostali.

### Uzbrojenie „zyderki“ w Tarn. Górach.

Bytom, 3. czerwca. Wczoraj dopiero donosiliśmy, że w Gliwicach uzbrojono niemieckich urzędników policyi plebiscytowej. Obecnie nadchodzi z Tarnowskich Gór wiadomość, że i tam uzbrojono niemieckich zielonków w pistolety i karabiny. Zielonkowie pełnią służbę w śródmieściu, wojsko francuskie zaś na przedmieściach i na dworcu kolejowym.

### Pszczyna w rękach powstańców.

Mikołów, 3. czerwca. W nocy na czwartek wkroczyły oddziały powstańców do miasta i zajęły niezwłocznie wszystkie gmachy publiczne. Niemieckich urzędników policyi plebiscytowej rozbrojono, biura niemieckiego komitetu plebiscytowego zamknięto, a wszystkie akta obłożono aresztem. Francuscy strzelcy wycofali się do koszar, włoski komendant Chari Catis pozostał także w mieście.

### Atak niemiecki na Strzelce.

Opole, 3. czerwca. Niemcy nie dotrzymują umowy dotyczącej zawieszenia broni. Przeciwnie zaatakowali oddziały powstańcze w kierunku Strzelec, aby utorować sobie drogę do obwodu przemysłowego. Walki toczą się w okolicy Kamienia. Pociągi koalicyjne nie mogą dojechać do Opola. Wiadomości niemieckich gazet, jakoby Anglicy brali udział w walkach z powstańcami, są zmyślone.

### Parcelacya w Poznańskiem i na Pomorzu.

Poznań, 3. czerwca. Dnia 1. lipca b. r. kończą się wszystkie kontrakty najmu zawarte z dzierżawcami domen państwowych, położonych w byłych prowincyach pruskich poznańskiej i pomorskiej. Przez to uzyska się kilkanaście tysięcy hektarów dobrej ziemi, które można będzie rozparcelować pomiędzy małych rolników a przedewszystkiem pomiędzy komorników. Stan średniego rolnika w tych częściach Polski wzmoże się poważnie.

### Państwowe szkoły średnie w Poznańskiem

Poznań, 3. czerwca. Dnia 1. kwietnia 1921 roku były w Poznańskiem 42 szkoły średnie (gimnazya, seminarya). Liczba nauczycielów i nauczycielek wynosiła 532, liczba uczniów 8799, uczennic 214.

Nakładem i czcionkami „Katolika“ spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

## Na niedzielę trzecią po Świątkach.

### LEKCYA

1 Piotr. V. 6—11.

Najmilsi! Uniżajcie się pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia, wszystko troskanie wasze składając nań, gdyż on ma pieczą o was. Trzeźwymi bądźcie, a czuwajcie; boć przeciwnik wasz djabeł, jako lew ryczący krąży, szukając kogoby pożarł. Któremu się sprzeciwiajcie mocni w wierze; wiedząc, iż toż utrapienie potyka braterstwo wasze, które jest na świecie. A Bóg wszelakiej łaski, który wezwał nas do wiecznej swej chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko utrapione on doskonałe uczyni, utwierdzi i ugruntuje. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

### EWANGELIA.

Łuk. XV. 1—10.

W on czas: Przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie mówiąc: Iż ten przyjmuje grzeszniki, i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec; a jeśliby stracił jednę z nich, iżali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a idzie za oną, co zginęła, aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe radując się; a przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiady, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moję, która była zginęła. Powiadam wam: żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta, mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jednę, iżali nie zapala świecę i wymiata domu, i szuka z pilnością, aby znalazła? A gdy najdzie, zwoływa przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którą była straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożemi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

### NAUKA.

Chrystus Pan zawarł z nami przymierze przy ostatniej wieczerzy i oznajmił uczniom swoim ostatnią wolę swoją. Dla poznajomienia was z tem, co robiono przy takiem przymierzu, przytoczę wam dosłowny opis tego obrzędu, jak go sam Mojżesz ręką swoją nakreślił (II. Mojż. 24 r.): Przyszedł tedy Mojżesz i powiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie i sądy. I odpowiedział wszystek lud jednym głosem: wszystkie słowa Pańskie, które mówił, uczynimy. I napisał Mojżesz wszystkie słowa Pańskie: a rano wstawszy zbudował ołtarz przy samej górze i dwanaście tytułów według dwanaście pokoleń Izraelskich. I posłał młodzieńce z synów Izraelowych i ofiarowali całopalenia i ofiarowali ofiary zapokojne Panu cielce. Wziął tedy Mojżesz połowicę krwi i wlał w czaszę, a drugą połowicę wylał na ołtarz. I wziąwszy księgi przymierza, czytał, a lud słuchał: którzy rzekli, wszystko, co rzekł Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. A on wziętą krwią pokropił lud i rzekł: Ta jest krew przymierza, które Pan postanowił z wami na wszystkie te słowa. Wszyscy Ojcowie Kościoła świadczą, że to przymierze Pana Boga z ludem żydowskim było jedynie figurą nowego przymierza, które Syn Boży zawarł z nami na wieczór przed swoją męką. Pomiędzy nimi Tertullian powiada, że Chrystus przy wspomnieniu kielicha zawarł z nami przymierze, które krwią swoją przypieczętował; Paweł zaś św. który te słowa odnosi do śmierci krzyżowej, tak się odzywa (do żyd. 9, 16): Albowiem gdzie testament jest, musi nastąpić śmierć tego, który testament czyni; bo testament przez śmierć nabiera mocy, inaczej nie jest jeszcze ważny, póki żyje ten, co go uczynił; ztąd też on pierwszy bez krwi nie był poświęcony. Albowiem gdy Mojżesz wszystkie przykazania zakonne przeczytał wszemu ludowi, wziąwszy krew cielców i kozłów z wodą i wełną szarłatową i z izopem i same księgi i lud wszystek pokropił, mówiąc: to jest krew przymierza, które z wami Bóg zawarł. Ku temu i przybytek i wszystko naczynie służby świętej krwią także pokropił. A niemal wszystko we krwi według zakonu bywa oczyszczone, a bez rozlania krwi nie bywa grzechów odpuszczenie. Zauważyć tu należy, że Paweł św. bierze wykonanie ostatniej woli w znaczeniu już to przymierza, już też testamentu, aby okazał konieczność śmierci ofiarniczej Chrystusa Pana. Apostół chce nam powiedzieć: że Chrystus nie dla tego tylko musiał umrzeć, że był pośrednikiem i że z ludźmi zawarł przymierze; lecz że nam nowy pozostawił zapis, czyli testament, do którego ważności koniecznie potrzeba było, aby śmierć zapisującego nastąpiła.

Atoli ofiara ta Chrystusa Pana, spełniona przy ostatniej wieczerzy, która co do istoty swojej jest tą samą, co późniejsza na krzyżu, jest bezkrwawą ofiarą. Chociaż też w niej, jak na krzyżu, sam Chrystus Pan jest ofiarą i ofiarnikiem zarazem, pomimo to jednak ofiaruje on się tu w sposób niekrwawy. Uprzedza on w miłości swojej ofiarę krzyża i w sposób tajemniczy mocą swoją Bożą ofiaruje samego siebie za nas, sam, jako kapłan wieczny i niepodmienny i jako Baranek Boży. Jako zaś przy ostatniej wieczerzy, tak ofiaruje też ciągle w mszy św. przez nas sługi swoje, pod postacią chleba i wina naiśw. Ciało i Krew swoją. Amen.

Zwracamy uwagę, iż tylko do dnia 30 czerwca r. b. przyjmować będziemy jeszcze wpłaty na odrębne konto (Conto-Corrente F.), przeznaczone na akcje przyszłej emisji, i to na dotychczasowych warunkach.

Wpłaty na rachunek przyjmuje się **tylko od dotychczasowych akcjonarjuszy I-IX emisji** za przedłożeniem akcji samych (płaszczy), które po ostemplowaniu zwrócone zostaną.

O ile akcjonarjuszom IX emisji akcje jeszcze nie zostały doręczone, wystarczy przedłożenie kwitu na dokonaną wpłatę. Wpłat dokonywać można w naszej Centrali w Poznaniu i Oddziałach naszych w byłym zaborze pruskim, a więc: w Bydgoszczy, Gdańsku, Grudziądzu, Zbąszyniu i Toruniu oraz w Oddziałach miejskich w Poznaniu.

Akcjonarjusze, którzy subskrybowali akcje IX emisji w Oddziale naszym Nowo-Yorskim, a dotychczas zamieszkują w Ameryce, otrzymają w sprawie przyszłej emisji naszej osobne zawiadomienie z naszego Oddziału w Nowym-Yorku pod ostatnim wiadomym nam adresem.

Poznań, dnia 25 maja 1921 r.

# Bank Związku Spółek Zarobkowych.

---

## Górnośląski Bank Handlowy

Telefon 484 Tow. Akc. Telefon 484

**w Bytomiu**

(naprzeciw głównego dworca)

oraz jego Oddziały:

**w Rybniku, Rynek,** telefon 85

**w Żorach, Rynek,** telefon 12

polecają się do załatwiania wszelkich interesów bankowych.

**Przyjmują depozyty za oprocentowaniem według umowy**

kupują i sprzedawają papiery wartościowe i obce waluty i udzielają kredytów.

Godziny bankowe tylko w dni powszednie :: :: od 8½ do 12½. :: ::

---




## Oryginalne koronne esencye likierowe

Marka R. S.

są przez państw. urząd patent. prawnie zastrzeż. Dlatego też przy kupowaniu zwracajcie szczególną uwagę na mój podpis i unikajcie naśladownictw.

Dostarczam w najrozmaitsz. gatunkach, jak:

**Imbier — Miętówkę**
**Różową — Stonsdorfer**
**Kminkówkę**
**Bergamotówkę**
**Waniliówkę**
**Boonekamp — Rum**
**Wyskok (Ekstrakt)** do roztworzenia koniaku

Wysyłka do wszystkich miejscowości za zaliczką przy odbiorze conajmniej 6 butelek.

**Roman Słowik jr.,**
**Fabryka esencyj.**

Fabryka Król Huta, ulica Ogrodowa 29. -:- Główny skład -:- ulica Cesarska 39. } Telefon nr. 1234

Filia: Bytom, ul. Dworcowa 7. } Telefon nr. 1064

---

✝

Dnia 27. maja 1921, o godzinie 11 i pół zginęli śmiercią bohaterską za Ojczyznę i Górny Śląsk dwaj najlepsi żołnierze Żandarmerji szwadronu zabrskiego:

**wachmistrz**

## Bernard Zielonka

i **wicewachmistrz**

## Józef Weindock

Polegli w walce o świętą sprawę, broniąc honoru żołnierskiego do ostatniego tchu.

**Oficerowie i koledzy**
**Szwadronu Żandarmerji w Zabrzu.**

---

## Bank Przemysłowców

Oddziały:

**w Bytomiu,** ul. Dyngosa, Nr. telefonu 3047.
**w Gliwicach,** Rynek nr. 16, Nr. telefonu 185.
**w Katowicach,** ul. Pocztowa 16. Nr. telefonu 563.
**w Raciborzu,** Dworcowa 6. Nr. telefonu 10.

**przyjmują oszczędności**

za wysokiem oprocentowaniem

**Załatwiają wszelkie sprawy kredytowe, kupno i sprzedaż papierów wartośc., zamiana waluty obcej.**

Biura otwarte od godz. 9—1.
W niedziele i święta zamknięte.

---

## U JANDRA

kupuje się najlepiej

**zegarki, zegary, łańcuszki, wisiorki, łańcuszki na szyję, broszki, kolczyki, bransoletki i pierścionki.**

## Obrączki ślubne

kupuje się taniej jak wszędzie.

**Oskar Jander**
**BYTOM**
**ulica Krakowska 31.**

---

## Ed. Pietsch

**Zakład pogrzebowy**
**Bytom G.-Sl. ul. Piekarska 3/5.**

Własna fabryka trumien.

metalowych, dębowych i sosnowych

ceny umiarkowane — Uprzejma usługa

Urządzanie pogrzebów
Przeprowadzanie zwłok
Elegancki karawan (wóz pogrzebowy).

---

## Na porę wiosenną

polecamy mój wielki wybór tylko :: najlepszych i zagranicznych :: **materji na ubrania, paltoty i spodnie.**

Również polecamy się do wykonania wytwornej mody męskiej podług miary po cenach jak najtańszych.

**Gotowe spodnie balonowe. (Breeches)**

## „Immer Elegant"

**Pracownia wytwornej odzieży męskiej**
**Bytom, ul. Dyngos nr. 35.**

---

## Skład skór

Rynek nr. 3. **Bytom GS.** obok ratusza

Polecam

**skóry na wierzchy i podeszwy**

po najtańszych cenach.

**Jerzy Lachmann.**

---

Założono 1890 **Kto meble kupuje,** niechaj nie zaniedba we własnym interesie obejrzeć największy z Bytomia i okolicy skład Telefon 574

## kompletnych pokoi, jakoteż orzechowych mebli i kuchni

firmy **C. Zawadzki,** mistrza stolarskiego w **Bytomiu,** ul. Dworcowa 27

**Własne warsztaty stolarskie i tapicerskie** — Ceny niskie! — **Własny dom magazynowy** — Rzetelna usługa! — **Dostawa franko do domu pod gwarancyą**

# Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Kara śmierci.** Wyrokiem sądu polowego grupy północnej z dnia 14. maja 1921 roku skazani zostali: powstaniec Maksymilian Kantor, powstaniec Józef Gruszka za kradzież kwoty 30 tysięcy marek na szkodę skarbu narodowego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Przedstawiciel Naczelnej Władzy postanowieniem z dnia 27. maja 1921 r. zatwierdził wyrok zamieniając karę śmierci na dożywotne więzienie.

— **Delegacya Czerwonego Krzyża na Górnym Śląsku.** Na życzenie generała Le Ronda oraz prezesów towarzystw Czerwonego Krzyża, polskiego i niemieckiego, międzynarodowa komisya Czerwonego Krzyża wysłała dwóch delegatów w celu przeprowadzenia na Górnym Śląsku ankiety (sprawozdania) co do losu zakładników i jeńców oraz ulesienia pomocy ludności cywilnej.

**Bytom.** (Polowanie na stostruplerów). W mieście naszem roi się od stostruplerów i uciekinierów niemieckich. Ludzie ci są niebezpieczeństwem dla wszystkich i każdego z osobna. Każdy taki stostrupler i uciekinier ma broń i amunicyę, wydawaną w niemieckim komisaryacie plebiscytowym. Stostruplerzy i uciekinierzy są niejako armią bojową niemieckich organizacyi plebiscytowych, która urządza napady na Polaków i Francuzów a nadto wyprawy nocne po całem mieście.

**Bytom.** (Popłoch w kościele). W ubiegły wtorek podczas majowego nabożeństwa powstał popłoch w kościele Panny Maryi. Podczas Te Deum padł strzał; jedni twierdzą, iż strzelono do kościoła, inni zaś dowodzą, że strzał padł w najbliższej odległości świątyni. Wśród wiernych, którzy szczelnie zapełnili kościół, powstał popłoch. Wszyscy rzucili się ku wielkiemu ołtarzowi. Duchowieństwu udało się wiernych uspokoić. Na szczęście obyło się bez ofiar.

— (Kradzież dokonana i usiłowana). Do warsztatu majstra krawieckiego Karmańskiego włamali się złodzieje. Skradli 12 par niewykończonych spodni i kilka kawałków materyi na podszewki. Po złodziejach nie ma śladu. — W nocy z wtorku na środę wkradli się złodzieje do sklepu towarów kolonialnych p. Sładka przy ulicy Równoległej. Na krzyk właściciela i jego dzieci złodzieje zbiegli, nie zabierając nic ze sobą.

— (27 więźniów na wolności). W poniedziałek wypuszczono na wolność 27 politycznych więźniów, zasądzonych przez specyalny międzysojuszniczy sąd w Opolu za bezprawne noszenie broni. Wypuszczenie na wolność nastąpiło z polecenia władz okupacyjnych.

— Niemieckie gazety doniósły, że powstańcy zastrzelili na ul. Fryderyka nr. 34 elektromechanika Emanuela Karmańskiego. Jako naoczny świadek stwierdzam, że w tym dniu niemieccy młodziani stostruplerzy w wieku 17 do 18 lat, pierwsi poczęli strzelać na Polaków i wielu ich ranili. Zabity elektromechanik wyszedł w tym czasie na podwórze swego domu i zastrzelony został zabłąkaną kulą, jednak nie z rąk polskich. To, że Niemcy zaczęli pierwsi strzelać do spokojnych Polaków, spowodowało śmierć niewinnego chłopca.

Otóż znowu w nocy z wtorku na środę uzbrojone stostrupy wdarły się do składu korzennego p. Pateroka przy Piekarskiej ulicy, który wyprzątnęli zupełnie. Przytem strzelali całą noc tak, iż nikt się nie ważył przeszkodzić im w robocie. Nad ranem dopiero rozpierzchli się na wszystkie strony. Niezwłocznie potem zabrała się do nich załoga francuska. Zajęła ulicę Piekarską i Wielką Błotnicę oraz przyległe dojścia i rozpoczęła przeszukiwać dom za domem. Wynik rewizyi był pomyślny; aresztowano kilkadziesiąt osób (stostruplerów i uciekinierów), przy których znaleziono broń palną.

— (Liczne wypadki zastrzelenia) zaszły podczas strzelaniny w sobotę i niedzielę. Niemieckie gazety podają nazwiska 8 zastrzelonych osób a nadto donoszą o 2 osobach, których nazwiska nie są znane. Nadto liczba zabitych stostruplerów ma być znaczna. Możeby dowództwo stostrupów wydało komunikat wojenny lub listę strat. Dowiedzielibyśmy się przynajmniej, co za żywioły znajdują się wśród stostrupów. W każdym razie stostrupy bytomskie doczekały się czego pragnęły, mianowici krwawych głów.

— (Zmyślony napad powstańców). Wszystkie gazety niemieckie donoszą, że powstańcy wdarli się w niedziele do gmachu policyjnego przy ulicy Goja i splądrowali i złupili go zupełnie. Zabrali podobno bieliznę, przyodziewek a nadto gotówkę w wysokości 12 tysięcy marek. Wiadomość niemieckich gazet jest zmyślona od początku do końca. Naoczni świadkowie zapewniają, iż nie powstańcy lecz niemieckie uzbrojone stostrupy wpadły do gmachu policyjnego i zabrały z niego, co się zabrać dało. Lecz w obecnych czasach już to tak bywa: każdy występek, przestępek lub też zbrodnię przypisuje się Polakom.

**Wielkie Hajduki** w Bytomskiem. (Nieuzasadnione skargi). Niemieckie gazety skarżą się, że powstańcy przeprowadzają na tutejszym dworcu rewizyę niemieckich kolejarzy, powracających z Opola pociągiem koalicyjnym. Żale te są jednak nieuzasadnione. Rewizye muszą być przeprowadzone u wszystkich podróżujących z całą akuratnością, a choćby to byli sami aniołowie. A cóż dopiero u niemieckich kolejarzy. Wiadomo przecież, że zwożą z okolic Opola żywność, którą następnie sprzedają właścicielom restauracyi, hotelów i kawiarni. Paskarstwu władze polskie za wszelką cenę zapobiedz muszą. A potem czyż kolejarze niemieccy dają pewność, iż nie przewożą broni i amunicyi dla tutejszych stostrupów? Nasze straże muszą mieć oczy otwarte na wszystko!

**Rozbark** pod Bytomiem. (Zebranie sołtysów i ławników gminnych) powiatu wiejskiego odbyło się w niedzielę na Rozbarku Zebraniu przewodniczył sołtys z Wielkiej Dąbrówki, a pp. Kempka i Werner wygłosili referaty, pierwszy na temat stosunków władz w gminach i w powiecie, a drugi na temat aprowizacyi. Po dyskusyi nad przemówieniem wybrano komisyę żywnościową na powiat wiejski oraz wydział powiatowy. Do komisyi żywnościowej weszli p. Szymonek z Wielkiej Dąbrówki, p. Sosna z Lipin, p. W. Pogoda z Świętochłowic, p. Ceglarek z Bobrku, p. Glombica z Miechowic i p. Polak z Szarleja. Komisya ta troszczyć się ma o żywność dla całego powiatu wiejskiego wraz z doradcą powiatowym. Żywności będzie można nabyć z dwóch stron. Polski Czerwony Krzyż wydziela żywność, a potem Komisya Międzysojusznicza dostarcza także żywności.

Do wydziału powiatowego proponowano pp. Jądrę, Szymurę, Placka, Wackermana, Benaszkiewicza i Wagnera. Będzie to tymczasowy wydział powiatowy, który urzędować będzie aż do wyboru nowego. Wybory będą się mogły odbyć, gdy Górny Śląsk definitywnie przyłączony zostanie do Polski.

**Król. Huta.** (Stan ludności). Dnia 1-go maja r. b. liczyło miasto 80 tysięcy 809 mieszkańców. W czasie od 1. do 31. maja przybyło 160 nowych obywateli. Zatem 31. maja liczyło 80 tysięcy 969 mieszkańców a więc więcej, jak jakiekolwiek inne miasto górnośląskie.

**Król. Huta.** (Brednie niemieckie). Różne gazety niemieckie doniosły niedawno temu o internowaniu kilku niemieckich obywateli. Również doniosły, iż po kilku dniach wypuszczono internowanych za złożeniem wysokiej kaucyi. Obecnie te same gazety musiały napisać, iż wszystkie te wiadomości są pozbawione wszelkiej prawdy„ a więc są skłamane. Co należy sądzić o wiadomościach podanych w niemieckich pismach, dowodzi znowu plotka o internowaniu obywateli niemieckich.

— (Przymusowe zamknięcie restauracyi). Na rozkaz kontrolera powiatowego zamknięto »hotel parkowy« i winiarnię Rohnera na przeciąg 8 dni. Zakaz nastąpił, ponieważ w jednej i drugiej restauracyi sprzedawano napoje alkoholowe, nie zważając na przepisy o stanie oblężenia. W hotelu parkowym skonfiskowano nadto wszystkie zapasy wina, wódek i likierów. — Naszem zdaniem należałoby pozamykać wszystkie wyszynki, restauracye i t. p. Są one niepotrzebne, gdyż człowiek bez alkoholu żyć może.

**Chorzów** w Katowickiem. Nieszczęście kolejowe). W niedzielę wieczorem najechał parowóz jadący z Bytomia na pociąg towarowy, zdążający z Chorzowa do Bytomia. Cztery wagony i lokomotywa zostały znacznie uszkodzone. Z personału kolejowego nikt nie odniósł obrażenia.

**Katowice.** (Sprawa zamordowania śp. dr. Mielęckiego). Robotnik Weiss, który podejrzany był o zamordowanie śp. dr. Mielęckiego, wypuszczony został na wolność, ponieważ rzekomo nie udowodniono mu winy. — Tak kończą się wszystkie procesy, gdy chodzi o zamordowanie Polaków.

— (Pogrzeb bez księdza). W niedzielę odprowadzono przy bardzo licznym udziale ludności na wieczny spoczynek zwłoki śp. Kalety, zabitego 22. z. m. granatem ręcznym przy ulicy Mikołowskiej. Orszak prowadził ks. Jarczyk, który zwłok przy spuszczaniu do grobu nie pokropił ani też modłów za spokój duszy nieboszczyka nie odprawił, a to z powodu, że socjaliści rozwinęli swój czerwony sztandar, ustawili się wśród uczestników pogrzebu i na żądanie ks. J. się nie oddalili. Z tego korzystali socjaliści i kilku żydków, którzy się tam podobno »przypadkowo« znaleźli, podjudzając ludność przeciw ks. J. i przeciw kościołowi, a ludność łatwowierna przytakiwała im. — Owóż należy przypomnieć, że prawo kościelne nie pozwala księżom katolickim grzebać umarłych, o ile w pogrzebie biorą udział z odznakami, stowarzyszenia, które zwalczają wiarę katolicką, a prócz tego śp. K. wyrzekł się na łożu śmierci socjalizmu, wobec czego czerwony sztandar był tam niepotrzebny.

— (Czy to prawda?) W Katowicach utarło się powszechnie zdanie, że pomiędzy Katowicami a Opolem kursuje pociąg szmuglerski. Ile w pogłoskach tych prawdy trudno dociec, ale dowiedzieliśmy się znów od kolejarzy, że do obsługi pociągu przeznacza dyrekcja kolejowa tylko takich kolejarzy, co »znają się na rzeczy«, tj. takich, którzy przywiozą żywności dla siebie, dla dyrekcji kolejowej i dla niektórych urzędników wyższych. To też kolejarze chętnie ów pociąg obsługują. Tylko w niedzielę i święta nie chce nikt jechać, bo sklepy są w Opolu pozamykane, a pokątnie trzeba za wszystko płacić drożej.

— (Wyjazd kontrolera powiatowego). Kontroler powiatowy wiejski p. major de Vic wyjechał na krótki czas, przez który zastępować go będzie Włoch, p .Cavaliere Elio Bracco.

— (Amerykańska kuchnia) została znowu otwarta. Od 1. b. m. daje ona wyżywienie dla 3 tysięcy niedostatecznie odżywianych dzieci oraz karmiących matek.

— (Ruch tramwajowy) na linii Katowice—Dąb—Król. Huta, wstrzymany od kilkunastu dni, został na nowo podjęty. Wagony jeżdżące z Bytomia do Król. Huty dochodzą znowu aż do Katowic.

— (Morderca Bernharda), który po aresztowaniu przyznał się do winy, obecnie wypiera się popełnienia zbrodni. Wszelkie okoliczności wskazują, że aresztowany jest właściwym mordercą.

— (Paskarstwo). Mieszkańcy naszego miasta, a szczególnie urzędnicy pocztowi i kolejowi, umiejący po polsku a czujący po niemiecku, otrzymali dziwnym sposobem przepustki, na mocy których udawają się do wsi obsadzonych przez wojska powstańcze, skupują żywność, a przedewszystkiem mięso, przenoszą ją w mniejszych i większych ilościach — zależnie od posterunku — do miasta i sprzedają po cenach lichwiarskich. Żywność tę skupują żydzi i ludzie majętni, a ludność biedna cierpi głód i nędzę. Na stosunki te zwracamy uwagę komu należy i prosimy o zbadanie i naprawę ich.

— (Rabunek). Do mieszkania krawca Kunerta włamało się 5 uzbrojonych bandytów. Przeszukali całe mieszkanie a na odchodnem zabrali 8400 marek gotówki, znaczne ilości bielizny i przyodziewku. Bandyci umknęli potem bez śladu.

— (Żywność). Miasto otrzymało w ostatnich dniach 7 wagonów ziemniaków i 5 wagonów mąki. W najbliższych dniach nastąpi nadzwyczajny przydział cukru, gdyż miastu udało się zakupić większe zapasy cukru. Przynajmniej Katowiczanie mogą osłodzić swoją dziesięcioraką biedę.

**Szopienice** w Katowickiem. (Wiec godzien naśladowania). W Szopienicach odbył się we wtorek dnia 24. z. m. wiec kobiet polskich pod gołem niebem. Wiec zagaiła pochwaleniem Pana Boga p. przewodnicząca. Potem wygłosił uproszony mówca przemówienie, w którem wykazał straszne prześladowania Polaków na Śląsku

pod rządami pruskimi, począwszy od Fryderyka II., który gwałtem, w sposób podstępny, Śląsk przykuł do Berlina. Wskazał na germanizowanie przez szkołę, kościół i urzędy. Jednogłośnie zostały przyjęte następujące rezolucje:

I. My Polki zebrane w Szopienicach w liczbie około 3000 na wiecu w dniu 24. maja, prosimy nasze władze powstańcze, aby postarały się o to, żeby władza kościelna na Górnym Śląsku oddaną została kapłanowi Polakowi z Górnego Śląska, któryby jako administrator dyecezji tylko w zależności od Rzymu a nie od Wrocławia urząd swój sprawował. Biskup wrocławski bowiem dopiero od roku 1821 władzę tę bezprawnie za pomocą luterskiego rządu pruskiego ku największej naszej krzywdzie sobie przywłaszczył, pomimo, że władza ta od wieków złączona była z biskupstwem krakowskim.

II. My Polki zgromadzone w Szopienicach na wiecu w dniu 24. maja w liczbie około 3000 wzywamy wszystkie współrodaczki na Górnym Śląsku, aby niemieckich nabożeństw po kościołach na naszą hańbę przeprowadzonych unikały jak ognia, aby po wyzwoleniu się z niewoli zewnętrznej, wyswobodzić się także z kajdan niewoli duchowej, przez tyle lat nam narzucanej przez wściekłych germanizatorów w sutannach. Tak samo wzywamy Was, byście nie posyłały dzieci waszych do ochron kierowanych przez zakonnice hakatystki, które w nienawiści do Polaków nie ustępują hakatystom w sutannach.

Prosimy całą prasę polską o przedruk.

**Zabrze.** (Godzina policyjna). Komendant miasta ogłosił, że bez jego wyraźnego pozwolenia nie wolno zamykać sklepów i że urzędnicy natychmiast mają powrócić do służby. Ruch publiczny na ulicach trwać może tylko do godziny 8½ wieczorem. Broń miano oddać do 1. czerwca; władze powstańcze przeprowadzą teraz rewizyę za bronią. Aż do 10 tysięcy marek kary zapłacić będzie musiał każdy, u którego by broń znaleziono.

— (Położenie w mieście) jest bardzo spokojne. Władze powstańcze dbają o ład i porządek. Francuzi zajmują małą część miasta od Kochmanna do Händlera. Kwatery ich zabezpieczone są drutem kolczastym a okna zaopatrzone kratami. Uciekinierzy niemieccy zostali wypuszczeni na wolność i obecnie znajdują się w Gliwicach.

**Zabrze.** (Żywność z Polski). Z Poznańskiego nadeszło dla ludności cywilnej w Zabrzu 1000 centnarów mąki pszennej i jeden wagon jaj. W zakupie pośredniczył gliwicki kupiec Matuszek. Wkrótce nadejdzie jeszcze kilka tysięcy centnarów mąki i owoców strączkowych. Przed kilkoma dniami sprowadzono również tysiąc centnarów żywego bydła. Dalsze transporty wkrótce nadejdą.

— (Zachcianki niemieckie). Małem dzieciom zachciewa się niewinnych zabawek, zaś dorosłym Niemcom zabawek wprost niebezpiecznych, bo broni. W piątek przybyły do kontrolera powiatowego liczne deputacye niemieckie. Najpierw przybyła delegacya duchowieństwa, następnie deputacya kobiet a w końcu przedstawiciele partyi politycznych. Żądano urządzenia wydziału narytetycznego i utworzenia niemieckiej straży obywatelskiej, która sama objęłaby obronę miasta. Kontroler powiatowy odrzucił żądanie utworzenia straży obywatelskiej. Również zażądali Niemcy przysłania im żołnierzy włoskich z gliwickiej załogi. Lecz i to żądanie odrzucono, gdyż znajdujące się w Gliwicach dwie kompanie Włochów mają inne, pilniejsze zajęcie.

**Zabrze.** (Wywiezienie niemieckich uciekinierów. Tutejsze obozy uciekinierów niemieckich opróżniono, wywożąc stostrupów do miejscowości innych. Szmaty hakatystyczne urządzają wrzawę z powodu tego, lecz za późno. Cierpliwość Polaków zbyt już długo znosiła różne prowokacye ze strony stostrupów, a zatem opróżnienie miasta z tych żywiołów stało się koniecznością.

Oczyszczenie miasta przeprowadzono w piątek zad ranem. Tymczasem zebrał się tłum ludności, który ujadał aż do południa. W końcu zebrała się między Kochmannem a młynem Händlera (dzielnica »francuska« względnie »neutralna«) zgraja gimnazyastów i stostrupów, którzy wysłali do załogi francuskiej »ultimatum«, iż powinna rozbroić się i sprowadzić pasożytów niebezpiecznych z powrotem; czas: dwie godziny. Widząc jednak, że »ultimatum« nie skutkuje, hołota zaczęła strzelać ku posterunkom francuskim i żandarmeryi polskiej. Padło trzech naszych, a jednego przechodnia Polaka zadeptała czerń niemal na śmierć. Lecz i nasi nie próżnowali; przysunęły się oddziałki powstańcze ku miejscu zagrożonemu, a gdy padły pierwsze strzały, rzucili się chłopaki na napastników. Liczby zabitych i rannych nie stwierdzono jeszcze; wiadomo tylko, że jeden jedyny sklep dostarczył 10 trumien hakatystom.

— (Wykrycie składu broni). Na kopalni makoszowskiej znaleziono w ubiegły poniedziałek 25 nowych karabinów i 2 tysiące nabojów. Skład broni był własnością stostrupów niemieckich.

— (Na odstawkę). Władze powstańcze zwolniły z urzędu inspektora szkolnego Tierse'go. Hakatystyczny inspektor wzbrania się odejść z Zabrza; widać, iż mu się tu dobrze powodzi.

**Tarn. Góry.** (Obsadzenie dworca). W porozumieniu z władzami wojskowemi w Tarnowskich Górach dworzec tarnogórski został obsadzony we wtorek przed południem przez powstańców. Wobec tego węgiel śląski zdobywa sobie nową drogę odpływu, mianowicie przez Lubliniec-Herby do Polski. Zaś nasza ludność uzyskuje przez objęcie dworca tarnogórskiego możność zupełnie wygodnego komunikowania się z całym terenem, obsadzonem przez wojska powstańcze.

**Gliwice.** (Zamach na pociąg koalicyjny). Na dworcu tutejszym wyskoczyła z toru lokomotywa pociągu koalicyjnego, który przybył po żywność do Król. Huty. Śledztwo wykazało, iż chodzi tu o planowany zamach na pociąg koalicyjny. Wypadek zaszedł w miejscu położonem daleko poza obwodem, zajętym przez powstańców. Zbrodniarze rozluźnili śruby przy progach żelaznych, z powodu czego szyny się usunęły pod ciężarem lokomotywy. Komisya Koalicyjna stwierdza wyraźnie, iż zbrodnię popełniono ze strony niemieckiej. Znowu to dowód, że Niemcy uniemożliwiają dowóz żywności wszystkimi możliwymi choć i zbrodniczymi sposobami.

**Gliwice.** (Demonstracye niemieckie). Wskutek wiadomości »Volksstimme«, że w Łabętach niema już wojska polskiego, próbowali w święto Bożego Ciała Niemcy zaatakować Łabęty. Stostruplerzy zostali jednak przez Polaków odparci. Polacy posunęli się przytem pod same miasto. Wieczorem zebrało się kilkaset Niemców na placu przy ulicy Wilhelmowskiej, gdzie stanąć ma później nowy ratusz; demonstranci zaczęli śpiewać: »Deutschland über alles« i odgrażali się Francuzom. Wkrótce jednak zjawiły się francuskie karabiny maszynowe i dwa samochody pancerne, co stostruplerów niemieckich spowodowało do zaniechania zamierzonego ataku. O godzinie 9. wieczorem nastał względny spokój. Kilku Niemców zostało przyaresztowanych.

W piątek po południu i wieczorem Niemcy znowu zbierali się na ulicach. Dzięki czujności wojsk koalicyjnych do żadnych zaburzeń nie przyszło. Zastrzelony w Szobiszowicach Dehmelt był oficerem niemieckim i przyszedł na Górny Śląsk z Nysy. W czwartek wieczorem kilkaset stostruplerów i innych Niemców przez pół godziny stało przed Bankiem Ludowym, gdzie mieści się Polski Komitet Plebiscytowy. Zebrani śpiewali z wielką wytrwałością »Fest steht die Wacht am Rhein« i »Deutschland über alles«. Taksamo demonstrowano w piątek przed mieszkaniem fotografa Gruszkiego. Kawalerya obsadziła wszystkie ulice.

Z powodu doniesień tutejszych gazet niemieckich, że Włosi walczą po stronie Polaków przeciw Niemcom, Niemcy w czwartek próbowali widocznie przyciągnąć Włochów na swoją stronę, krzycząc: »Hoch Italien« i t. p. Włosi jednak, którzy napewno nie zapomnieli, że to Niemcy przed trzema laty w Górnych Włoszech zabili najlepszych synów Włoch, zachowywali się zupełnie neutralnie.

**Gliwice.** (Linia frontowa). »Wanderer« w wydaniu piątkowem doniósł, że Niemcy są w Rudzieńcu, a w sobotniem, że przybyli już do Łaskarzówki. Spostrzegłszy, że palnął głupstwo, naprawił je w poniedziałek, lecz bardzo niezgrabnie. Napisał bowiem, iż w Łaskarzówce nie ma niemieckich bojówek, ale za to ludność sama zbiera się grupami i walczy z powstańcami. Jest to oczywiście głupstwo, o jakiem dotąd świat nie słyszał. W Łaskarzówce nie było żadnych walk, zresztą stąd do frontu jest porządny kawał drogi. Linia frontowa ciągnie się od Deszowic (na północ od Kędzierzyna), okrąża Górę św. Anny z trzech stron, idzie następnie przez Mokrołony, Zębowice i Stare Olesno i kończy się pod Krzyżanowicami na granicy polskiej.

— (Uzbrojenie policyi plebiscytowej). Niemieckie gazety donoszą, że władze koalicyjne zgodziły się na uzbrojenie policyi plebiscytowej. Urzędnicy (oczywiście tylko niemieccy) otrzymali na razie pałasze. Zdaje się nam, iż uzbrojenie niemieckiej policyi nie jest na miejscu, gdyż władze okupacyjne temsamem kręcą bat na siebie.

— (Nadejście żywności). W poniedziałek nadeszły do Gliwic dwa wagony smalcu i 6 wagonów mąki. Mąka jest przeznaczona na powiat bytomski, której brak tam bardzo odczuwać się daje. Z nadeszłych 2 wagonów smalcu otrzyma miasto Gliwice dwie trzecie, okręg wiejski (gliwicko-toszecki) zaś otrzyma jedną trzecią część.

— (Unieruchomienie przemysłu). Niemieckie gazety donoszą, że zostały unieruchomione zakłady przemysłowe dla wyrobów kolejowych »Oberschlesische Eisenbahnbedarfs-Aktiengesellschaft«. Podobno brak materyałów ma być powodem unieruchomienia huty. Jeżeli tak rzeczywiście jest, to są temu winni jedynie niemieccy kolejarze, którzy wstrzymali ruch kolejowy, aby utrudnić jeżeli nie zupełnie, to częściowo ruch powstańczy, co im się jednak nie udało. Natomiast sparaliżowali całe życie gospodarcze na Górnym Śląsku. To oto skutki sfanatyzowanych kolejarzy niemieckich.

**Gardyłów** pod Gliwicami. (Bandytyzm niemiecki). Dnia 25. b. m. w nocy o godz. 12 przybyło do Gardyłowa 8 uzbrojonych bandytów z Gliwic i ukradli tłustego wieprza. Bandyci mówili po niemiecku: »Wir haben in Gleiwitz nichts zu fressen und müssen die Schweine mitnehmen« (Nie mamy w Gliwicach co żreć, więc musimy wieprze zabrać). Ze zdobyczą udali się Kozielską ulica do Gliwic.

**Rybnik.** Rada obywatelska). Stosownie do rozporządzenia p. Korfantego założoną została na miasto Rybnik rada obywatelska. W skład jej wchodzą z urzędu wszyscy radni miasta, Polacy i członkowie katolickiej partyi ludowej i delegaci poszczególnych organizacyi. Do zarządu wybrano następujących panów: przew. Brunon Ochojski, Smolna, sekr. Wengrzyk, Smolna, skarbnik Stanisław Kurzawa, Rybnik.

**Rybnik.** (Znalezienie dziecka). Obok Pniówki, przy ulicy Zebrzydowskiej, gdzie spółka mieszkaniowa buduje trzy nowe domy, znalazły dzieci wdowy p. Mielimąkowej nowonarodzone dziecko, chłopca. Owiniętego w stare suknie przyniosły go matce do domu. Ciekawość sprowadziła dużo kobiet, które przyczyniły się do tego, że chłopak został skąpany, nakarmiony, ubrany, a potem ochrzczony w kościele katolickim. Otrzymał Teodor Bolesław, a nazwisko zaś zapisane będzie wtedy, skoro znajdzie się niedobrą matkę. Opiekę nad dzieckiem objęła wdowa p. Mielimąkowa w Smolnej.

— (Komisaryaty obwodowe). Doradca powiatowy p. Dr. Biały podzielił powiat rybnicki oraz obsadzony przez oddziały powstańcze teren powiatu raciborskiego na następujące komisaryaty obwodowe: Obwód I. Lubomia, kierownikiem jest p. Gacka. Włoski należące do obwodu: Adamowice, Babice, Bełsznica, Bluszczowy, Bogunice, Buków, Brzezie, Gorzyce, Gorzyczki, Kamień, Kobyła, Kornowac, Łęg, Ligota Tworkowska, Lubomia, Markowice, Rogowy, Szychowice, Syrynia, Uchylsko, Zawada Ks., Kopalnia Fryderyka.

Obwód II. Czerwionka: Kierownikiem jest p. Mendlewski z Krywałdu. Włoski należące do obwodu: Czerwionka, Stanowice, Bełk, Dębiński Stary i Wielki, Szczygłowice, Czuchów, Górna i Dolna Wilcza, Nieb. Kuźnia, Krywałd, Nieborowice, Przegendza, Dolnawieś, Wielopole i Pilchowice.

Obwód III: Rybnik, p. adwokat Różański. Włoski należące do obwodu: Rybnik, Zebrzydowice, Zamysłów, Niedobczyce, Bierdułtowy, Popielów, Chwałowice, Ligota, Leszczyny, Kamień, Ks. Wielepole, Król. Goleów, Orzupowice, Jankowice Król., Jejkowice, Niewiadom Dolny i Górny, Boguszowice i Ochojce.

Obwód IV: Rydułtowy. Kierownikiem jest p. Ludwik Konieczny. Włoski należące do obwodu: Rydułtowy Dolne i Górne, Radoszowy Górne i Król., Czernica, Łuków, Piece, Gaszowice, Szczyrbice i Pietrzkowice.

Obwód V: Rudy. Kierownikiem jest p. Józef Różański. Włoski należące do obwodu: Rudy Małe i Wielkie, Stanica, Bargłówka, Rennersdorf, Jankowice Rudzkie, Stodoły, Chwałęcice, Zwonowice, Górki, Sumina, Łyski, Dzimierz, Żytna, Pstrążna, Łońce, Nowawieś, Szymocice, Turze, Budziska, Raciborska Kuźnia i Solarnia.

Obwód VI. Wodzisław. Kierownikiem jest p. Purkowski. Włoski należące do obwodu: Radlin, Obszary, Głożyny, Kopalnia Emmy, Pszów, Pszowskie Doły, Krzyszkowice, Rzuchów, Zawada, Kokoszyce, Jedłownik, Mała Turza, Czyżowice, Marusze, Wielka Turza, Krostoszowice, Łaziska, Podbucze, Skrzyszów, Godów, Gołkowice, Skrbeński, Moszczenice, Mszanna, Wilchwa, Markłowice Dolne i Górne, Gogołowo, Połomia.

Obwód VII: Żory. Kierownikiem jest p. Bałdyk. Włoski należące do obwodu: Żory, Baranowice, Osiny, Klyszczów, Folwarki, Rowień, Palowice, Szczejkowice, Gotartowice, Kłokoczyn, Rój, Bródek, Świerklany Dolne i Górne, Skrzeczkowice, Kucharzówka, Jastrzęb Dolny i Górny, Zofijówka, Ruptawa, Ruptawice, Cisówka i Rogoźna.

We wszystkich sprawach zwracać się należy do kierowników, następnie ci sprawę załatwiają w Rybniku wspólnie z doradcą powiatowym.

**Pszczyna.** (Prowokacyjna działalność komunistów niemieckich). Niemiecka akcya komunistyczna na Górnym Śląsku coraz bardziej się rozszerza. Kierownikiem niemieckiej organizacyi komunistycznej jest niejaki Godzick z Pszczyny, posiadający swych zaufanych ludzi w Rybniku, Zabrzu i Gliwicach. Wszyscy należący do tej organizacyi są bardzo dobrze płatni i za wysokie wynagrodzenie podejmują się prowokatorskiej roboty wśród ludności polskiej. Komuniści niemieccy pragną wywołać niechęć i jaknajgorzej usposobić Polaków dla ruchu wolnościowego.

**Mikołów** w Pszczyńskiem. (Kłamstwa gazet niemieckich). Niemieckie gazety donoszą, że w nocy na piątek uprowadzili powstańcy polscy ks. proboszcza Dworskiego i ks. kapelana Wientzeka i to po raz wtóry. Zapakowano ich do samochodu i wywieziono, nie wiadomo dokąd. W tej sprawie dowiadujemy się, że dwóch wspomnianych księży nie ma wprawdzie w Mikołowie, ale za to są niedaleko, bo w Starym Bieruniu u ks. proboszcza Bieloka, gdzie się im znakomicie powodzi.

**Kostuchna** w Pszczyńskiem. (Wiec gospodarczy) odbył się tu w Boże Ciało z ramienia Rady miejscowej. Okazało się, że ludność jest tu spokojną, wbrew pogłoskom i wichrzeniom pewnego komunisty. Mówca przedstawił ogólne położenie na całym Górnym Śląsku, zaczem wiecownicy

wyraźnie swoje zupełne zadowolenie. Podobny wiec odbył się w Murckach, z tych samych powodów i z tym samym wynikiem.

**Mikołów w Pszczyńskiem.** W sprawie wywiezienia ks. proboszcza Dworskiego i ks. kapelana Wientzeka dowiadujemy się jeszcze: Tutejszy ks. proboszcz Dworski został wraz z kapelanem internowany przez powstańców, ponieważ wzbraniał się urządzenia dorocznej uroczystości procesyi Bożego Ciała, dodając, że »nie chce parady dla Polaków urządzać!« Zwołali tedy Polacy posiedzenie na ratuszu i uchwalili uwieźć obu hakatystów duchownych w miejsce bezpieczniejsze, gdyż rozgoryczona ludność zamierzała już zemścić się na nich dotkliwie. Za wywiezionymi ujął się ks. prob. Bielok z Starego Bierunia i przyjął księży mikołowskich do siebie. Parafianie mikołowscy nie życzą sobie ich powrotu.

**Zarzecze w Pszczyńskiem.** (Olbrzymi pożar). Ofiarą strasznego pożaru padło tu 7 zabudowań gospodarskich. Pożar spowodowała pewna gosposia, która napaliła za mocno w piecu piekarskim, skutkiem tego zapalił się słomiany dach koło komina, a silny wiatr rozniósł ogień po całej wsi. Pisma niemieckie donosiły, że pożar spowodowali powstańcy. Widzimy więc znowu, jak Niemcy kłamią i jak oczerniają Polaków.

**Strzelce.** (Niemcy nie dotrzymują zawieszenia broni. Niemcy z bezprzykładną obłudą lekceważenia zobowiązani wobec Komisji Międzysojuszniczej, nie dotrzymują zawieszenia broni. Dowodem tego jest silny atak, wykonany dnia 31. bm. nad ranem na pozycję lewego skrzydła odcinku Grupy Północnej w powiecie Strzeleckim, a poprzedzony ogniem artylerji i miotaczy min. Do ataku rzucił nieprzyjaciel najlepsze swoje jednostki bojowe, złożone przeważnie z oddziałów bawarskich „Oberlandu“ i ochotniczych oddziałów akademickich.

Uderzenie szło z dwóch stron koncentrycznie w kierunku na miasto Strzelce. Pierwszy atak poprowadzono od Wysokiej, Ligoty Dolnej (południ. zachód od Strzelec) na odcinek Dolna-Kalinów-Szymiszów. Drugi atak od północnego zachodu szedł z Kamienia, Tarnowa i Paszkowa na odcinek Posnowice-Odmice-Izbicka. Pomimo największych wysiłków nieprzyjacielskich, poparty obfitemi środkami technicznemi, nieprzyjaciel nie zdołał przełamać naszego frontu. W zaciętych kontratakach odrzucono nieprzyjaciela do stanowisk wyjściowych. Na prawem skrzydle Grupy Północnej nieprzyjaciel atakował dnia 30. zm. wieczorem trzykrotnie bezskutecznie miasto Olesno.

Na odcinku Grupy Środkowej i Południowej silna działalność patroli nieprzyjacielskich na przedpolach. Nieprzyjaciel ostrzeliwuje tu dalej nasze placówki artylerją i karabinami maszynowymi. U rannych naszych stwierdzono używanie przez nieprzyjaciela naboi dum dum.

**Strzelce.** (Niemcy nie zaprzestali ataków). W ciągu dnia 28-go maja i nocy na 29-go maja — pomimo zobowiązania ze strony dowódcy niemieckich sił generała Höfera zaprzestania wszelkich ataków — na odcinku północnym Niemcy ostrzeliwali artyleryą Kalinów. Na odcinku środkowym ostrzeliwał nieprzyjaciel artyleryą polskie placówki pod Lichynią. Niemiecki aeroplan strzelał dnia 27-go z. m. w Olszowie i Sławęcicach do ludzi, biorących udział w pogrzebie Polaków, zamordowanych przez Niemców. Dnia 28-go maja nieprzyjacielska artylerya ostrzeliwała słabo nasze posterunki na północny zachód od Strzelec.

**Strzelce.** (Strachwitzowie dowódcami stostrupów.) Niemieckie gazety rozpisują się szeroko o „bohaterstwach“ „wielmożnego“ hrabiego Strachwitza z Kamienia. Chodzi w tym wypadku o drugiego syna właściciela zamku w Kamieniu, Maurycego Strachwitza. Ów bohater dnia zdobywał wsi Kamień i Kamionek na czele stostruplerów niemieckich. Widocznie w ostatnim strachu chciał uratować swoje posiadłości dla Niemiec. Sam organizator bojówek niemieckich, prowadził do boju przeciw powstańcom swych ulubieńców. Spodziewał się, że z szarańczą tą zdobędzie cały G. Śląsk. Tymczasem zadowolić musiał się tylko Kamieniem i Kamionkiem. Reszta poszła mu koło nosa. Wojownicza natura młodego „wielmożnego“ hrabiego jest naogół znana. Przecież przed niedawnym czasem znajdowano u niego składy broni i amunicyi. Tacy zaprzańcy siedzą teraz na polskiej majętności Ó-drowążów, z których pochodzą nasi śś. Patronowie św. Jacek i błog. Czesław.

**Racibórz.** (Usiłowania przedarcia się na prawy brzeg Odry). Niemcy za wszelką cenę chcą się przedostać na prawy brzeg Odry. Dnia 29-go maja na odcinku południowym w rejonie Nędzy nieprzyjaciel usiłował w ciągu nocy sforsować most nad Odrą pod Szychowicami. Atak załamał się w ogniu naszych karabinów maszynowych. Pod Markowicami wypad niemiecki, dokonany przy użyciu karabinów maszynowych i miotaczy min, odparto z łatwością.

**Lublinlec.** (Atak niemiecki na północy). Ofenzywa niemiecka na północy była największą z dotychczasowych. Obejmowała ona przestrzeń 30 kilometrów. Powstańcy odparli wszystkie ataki zadając nieprzyjacielowi olbrzymie straty, które oceniają na 30 procent składu liczebnego sił atakujących. Atak niemiecki trwa w dalszym ciągu w jednem tylko miejscu jeszcze, a mianowicie pod Dobrodzieniem.

**Olesno.** (Daremne usiłowania Niemców.) Przy ataku na Olesno, który miał być początkiem wielkiej ofenzywy niemieckiej od północy, straty nieprzyjacielskie wynoszą kilkaset zabitych i rannych. Zacięty opór i kontrataki naszych powstańców zepchnęły wszędzie nieprzyjaciela i zahamowały ofenzywę niemiecką w zupełności. Na jednym tylko odcinku środkowym zdobycz powstańców wyniosła 25. karabinów maszynowych, 8 miotaczy min, 12 granato-miotaczów oraz tabory. Ataki nieprzyjaciela na Prusków, Borowiany i Marthamühle zostały przez nasze oddziały odparte. Przejściowo opanowany przeważnemi siłami nieprzyjacielskiemi Wachów odbito brawurowym kontratakiem. Na odcinku północnym w rejonie Boroszów—Kościół św. Anny—Olesno—Wachów zaatakował nieprzyjaciel nasze placówki. Ataki odparto. Na odcinku młyn Magdy i Młyn Grzymały—Małe Staniszcze oddziały powstańców odparły wszędzie ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Zaznaczyć należy, że Niemcy pomimo deklaracyi wobec Komisyi Sojuszniczej wstrzymania kroków zaczepnych, atakują w dalszym ciągu.

**Opole.** (Transport wojsk niemieckich na G. Śląsk.) Berlińska „Freiheit“ donosi, że dnia 24. b. m. policya w Dreźnie zatrzymała znowu transport wojsk, udających się na G. Śląsk. Przy badaniu okazało się, że ludzi tych zwerbowano fałszywemi obietnicami. Według tegoż pisma policya drezdeńska zatrzymała dnia 25. b. m. transport 60-iu ludzi, złożony przeważnie z byłych niemieckich oficerów. Równocześnie skonfiskowano pewną ilość przesyłek z amunicyą, zawiniętych w płótno. Rząd saski wydał rozporządzenie, na mocy którego zbiorowe formacye nie mogą być transportowane. Zarządzenie to jednak jest pomijane w ten sposób, że w Dreźnie kupuje sobie każdy bilet i wszyscy przybywają na miejsce przeznaczenia.

Według „Rote Fahne“ na dworzec w Dreźnie przybył pociąg z amunicyą i hełmami stalowymi w drodze na G. Śląsk, dokąd wysłane są również liczne transporty wojskowe z Monachium. W okolicach Prudnika grupują się coraz większe masy wojsk niemieckich.

— (Miasto płaci zarobki polskim drukarzom). Niemieccy robotnicy opolskiej elektrowni wpadli onegdaj na »bardzo wielki« pomysł. Otóż odcięli Rolnikowi dostawę prądu elektrycznego. W gmachu Rolnika mieści się także jedna z tamtejszych drukarń polskich. Dla braku siły nie można było drukować gazet, wobec czego drukarze zostali bez pracy i zarobku. Drukarze zaskarżyli magistrat o wynagrodzenie zarobku, na co się miasto musiało ostatecznie zgodzić. A więc obywatele płacący podatki, muszą ponosić nowy ciężar — zarobki polskich drukarzy a to z winy szowinistycznych robotników niemieckich.

**Opole.** (Dalszy werbunek w Niemczech.) Berlińska „Freiheit“, organ niezawisłych socyalistów, donosi co następuje: Mimo wydanego przez sprzymierzonych zakazu werbunku i mimo, że rząd niemiecki występuje rzekomo przeciwko werbunkowi, zbrojenie odbywa się ochoczo dalej. W Lignicy siedzą członkowie Orgeschu po cywilnemu i w uniformach, zajęci gorliwie akcyą werbunkową. Werbuje się żółtodziobów gimnazyastów i bezrobotnych i odsyła się ich na G. Śląsk. Zamknięcie granicy jest tylko pozorem. Każdy bawarski żołnierz Orgeschu uznany zostaje natychmiast jako rodowity Górnoślązak i bez legitymacyi przechodzi przez granicę. Nadzwyczajnie wzmocniona „Sicherheitspolizei“ w rzeczywistości nic nie robi, aby przeszkodzić przejściu przez granicę i tworzeniu się formacyi wojskowych, przeciwnie współdziała ona nawet w powstawaniu poszczególnych związków. W rze-

## WYCIĄG Z LISTY WYGRANYCH.

17. prus. i pół. niem. (243. prus. loterji klasowej Klasa 5.

1. dzień. przedpołudniem.

2 zu 40000 M 180029
2 zu 80000 M 69928
2 zu 15000 M 235100
4 zu 5000 M 50415 160139
54 zu 3000 M 5780 7655 10076 10[illegible] 42405 59620 61872 71862 71957 85476 86299 [illegible] 105143 110999 126738 127321 132829 145608 154298 155380 155521 160381 163463 165528 171877 174630 177853 183117 201179 204860 206400 208214 209281 214254 221060 227627 231269 235109 237064
206 zu 1000 M 613 6334 7468 7737 12649 13215 16782 16896 18112 19020 19876 23435 28715 26001 27890 30000 30674 31749 33695 36159 37442 43265 48241 49276 51290 58009 54800 57205 58116 58964 59154 62928 63099 63772 71657 72331 78426 78677 78960 77147 81233 89076 98208 98264 99872 100698 100998 101769 102934 109608 110156 110580 112035 128598 123805 124048 124090 124866 126952 137183 137304 140249 140696 141082 151954 157535 157874 158092 160856 161873 162631 162893 166234 167490 168790 169174 175218 177091 177617 183035 184586 190087 190492 191277 195420 199443 199528 201504 205163 205651 205999 210470 211600 212633 213441 216431 220014 223150 232765 234933 235616 235409 236797
242 zu 500 M 1419 3627 4450 5177 5828 11484 11458 14907 16359 20514 21548 21701 23348 23756 24144 34650 26444 29872 31786 34034 35138 36915 39858 41778 41898 42799 43831 53143 53205 56927 57903 59431 60570 65883 70765 71105 71443 75251 76086 79521 81035 81496 85109 85123 85460 86346 87070 87699 99681 94788 98177 99494 99793 102458 105491 107050 109864 110911 112007 112223 112790 116610 119740 119837 121040 124354 124730 124757 129462 133454 136944 137437 141750 144658 152116 152982 154415 154685 155269 156066 159008 102138 162459 163321 165955 167042 168654 171101 176704 177181 179733 180838 180869 182057 182366 183625 184151 184873 185649 196680 191241 192962 201095 202605 202783 203657 204018 204171 205819 206074 217842 218163 218508 218986 219271 224345 225209 227619 227887 229825 236695
4 zu 15000 M 22570 136561 popołudniu.
6 zu 10000 M 34274 99380 151178 159360
10 zu 6000 M 9157 14468 177616 223401 235006
92 zu 3000 M 7055 8331 9883 23034 27477 29369 50582 52881 56082 63764 65622 67506 68109 74783 76172 77648 81796 82620 93916 103014 105514 123829 140176 151743 155949 158277 159314 159365 160988 173767 176529 184862 187593 191592 191859 193506 198963 210240 212010 215598 217415 217856 219828 221673 234099 238617
196 zu 1000 M 5137 8530 10095 10803 12531 18699 15926 17699 18968 19655 21690 22228 32705 44111 51967 56059 56468 57495 60048 60828 63316 63084 66946 75013 76466 80813 85264 85684 92196 94141 95016 95179 98752 98908 102547 105029 107729 109467 109859 118333 123737 125317 126626 126786 127452 128104 129843 131007 132206 134232 134630 136518 136561 141607 144118 148303 148822 149064 153747 155686 157605 162349 164425 167000 167469 167607 171674 172631 173289 174000 175899 179831 184509 186888 186879 194045 194325 195225 203314 209056 211623 211870 218240 216406 218466 218735 221938 222145 223420 224621 225833 226193 228598 229429 231578 233944 234401 235049 237528
220 zu 500 M 8838 6038 7292 9124 10684 11805 11677 18186 13883 14899 19573 20218 20794 21827 22434 28277 25629 26918 27088 27825 29617 37921 42540 42856 43759 48689 49182 49214 58855 59231 61226 68146 71178 77424 77960 85009 87437 90592 92334 95842 96132 100545 101863 103271 104166 106357 112000 116286 116411 119037 120171 120601 123818 124098 124178 124991 125061 125714 126924 127329 134329 134428 136228 136666 140396 140826 143673 144109 144478 144698 152306 153700 154108 155324 156432 157126 157902 166467 173171 176443 180928 181763 181919 182469 186807 188234 188412 188453 191768 195245 199251 199798 204083 207443 208549 208965 209727 212147 213434 216738 221264 222765 232883 223430 223798 224572 229956 230080 234431 2[illegible]

2. dzień. przedpołudniem.

2 zu 30000 M 111786
6 zu 10000 M 86087 130345 228448
4 zu 5000 M 16582 105018
112 zu 3000 M 1065 2737 5835 6514 12128 17501 18870 19712 20273 28702 30076 30392 33095 33544 39649 40701 41985 48056 58023 58410 59457 74341 77848 77804 80718 81001 97465 101528 102268 103860 105584 112818 116828 120887 127228 129548 148068 148618 149285 154097 156507 161848 165259 173802 175536 190534 196380 199199 202414 208023 210221 218412 233584 236858 236960 239546
80 zu 1000 M 840 1899 4061 4929 7846 9797 9865 12042 21617 26376 31973 35717 37105 37306 42110 45962 48564 49891 49039 53978 55451 59117 59532 69360 78175 78165 78279 80782 82770 84834 87197 87514 89530 97346 100471 103481 105166 105748 107353 109007 112365 114309 115489 116701 111792 127948 128335 129087 131915 139062 144163 152702 153484 156429 156022 160249 165014 165103 165460 166981 169240 172014 173679 174688 178524 178987 179057 181917 183811 187760 191028 193231 193425 195542 204814 213175 215549 218671 217640 222062 225011 226992 226980 227559 227710 229977 230513 231098 232399 238911
243 zu 500 M 18 451 963 2240 4077 4230 6588 10631 18092 12302 12800 18849 20604 22436 28031 32688 33116 34425 36245 35857 36956 37390 41601 42569 43715 49237 59038 66302 65919 68658 78103 78213 79730 79893 82424 85472 85982 86195 86543 88814 91320 91817 93526 97125 97961 100673 102505 105364 108732 109134 111150 111709 116328 116180 117377 117687 120460 121688 128241 128903 136770 137514 139244 139209 140340 147421 152084 151428 153170 153378 155868 156148 156563 160221 161219 163254 163375 164373 168208 169921 170084 174503 174519 176179 176611 176861 179376 180022 183586 175745 180945 188388 189809 196891 198495 199457 199738 202808 202786 204162 204594 206835 207893 209764 209762 211487 212188 216950 218112 219129 224242 225257 227927 229590 229911 231121 232312 232505 233203 238742
4 zu 10000 M 60446 113926 popołudniu.
6 zu 5000 M 123920 166489 174987
86 zu 3000 M 1599 8472 8681 16161 22649 24558 52550 52604 54481 58986 61584 64891 66008 81618 95272 104784 112778 116346 120212 137010 137421 140928 153347 161208 168221 169165 177005 178010 180094 182471 182619 188878 188892 191710 197614 210272 216417 218068 221614 223619 226849 231015 234188
162 zu 1000 M 414 496 762 1209 5769 6140 6800 12119 18890 17403 18898 19923 20144 20847 22330 25357 26570 28894 31185 32345 48745 58479 57894 58339 65935 66576 72222 78521 77626 79763 81011 82920 83068 88070 94843 102305 105418 107618 114997 115944 119471 123783 126270 126928 125584 136290 139436 141661 144052 144155 147240 155921 157609 157804 160184 163171 164550 165407 166165 166317 171662 171697 171787 174100 176095 184312 186895 196662 201264 206496 211490 211844 214594 216922 210082 224056 224214 225945 227760 233965 236275 282 zu 500 M 919 1898 2801 2960 5780 6224 6260 7116 10498 12100 17062 21641 20904 29963 31620 38044 38078 40489 45394 47314 47581 48898 50178 51197 55057 57443 59052 61867 65056 70139 72260 76884 76740 79134 80097 88429 86888 88867 89774 90111 90677 93388 98824 93861 97977 100300 100422 100852 102047 105972 106037 110571 114450 114906 123282 124698 125919 126841 130019 132407 132534 137643 139127 139593 142864 143085 142870 144134 144589 145059 145091 151929 152327 155403 155802 156827 160367 161965 162307 165145 167167 171598 171993 172041 177108 180072 180080 182143 182879 186590 186961 187109 190044 202846 193892 194597 195350 196460 199118 200213 200894 204466 204587 206158 214191 216882 220764 225890 225313 226728 230644 229892 230665 239088 239241 239098

3. dzień. przedpołudniem.

4 zu 30000 M 106350 183218
8 zu 10000 M 33668 136871 143248 144346
8 zu 5000 M 106582 158448 186658 233720
78 zu 3000 M 1789 2566 24160 33086 34236 42628 45451 51353 54856 55063 66305 72665 73419 76508 85705 98459 99484 112285 121349 128971 138514 142367 142950 150170 156685 167924 172165 188895 189691 192660 209971 212606 212742 215885 217947 223115 228836 233312
188 zu 1000 M 1738 2541 3636 5980 7329 11389 12312 15063 16110 16631 17966 19372 19996 22845 23236 30168 32072 34113 35336 38772 38947 40497 42924 43343 48722 49951 50326 54036 54242 58071 64912 68138 70503 79954 83283 83457 87608 89846 91081 93870 94606 98164 98712 98974 101063 101548 102272 102366 108671 110618 113630 122723 12744 183676 136849 140886 143329 144144 146018 149441 149997 152718 155336 157348 161708 163860 168987 174449 179001 180027 180325 183066 186822 190316 191858 195510 195752 198103 204391 205000 211835 213817 214133 214233 214761 218345 221951 222784 226163 226701 230406 232631 235846 287998
212 zu 500 M 259 1459 3049 3893 5150 10763 12174 19867 19902 26225 27110 30720 34318 35099 36318 37344 38785 41732 43182 45532 50550 51067 51841 51760 55748 56697 57877 61177 62287 66018 72740 74343 74575 75504 80329 81287 83029 85887 93030 107865 108638 110415 110436 111000 115917 116181 117712 118251 120367 120608 124597 126165 131459 182420 133550 183593 135157 137758 140237 141958 142452 143698 145017 145416 145436 146665 148323 150428 153367 153963 158049 159459 163018 163271 164886 173160 174807 176255 175311 176067 177897 177459 178516 180428 184681 185976 190179 192264 192374 192456 195696 200442 203371 205745 205769 206079 207242 218831 217020 219342 219946 220836 228426 229021 230279 231619
4 zu 10000 M 21078 54862 popołudniu.
12 zu 5000 M 26293 33793 116172 137738 159073 181431
100 zu 3000 M 3958 4604 6476 11158 19636 22180 25773 29417 30039 31380 32887 33111 37700 38067 38178 39852 42036 43847 44121 46078 47557 48551 51481 59361 67972 72487 74506 81000 91825 118900 116183 116363 117018 117831 119834 131645 157838 159841 164981 176683 178165 175386 181589 189561 192943 195888 195932 207998 209615 212343 222070 229105 229868 282856
194 zu 1000 M 1568 11469 13511 17756 20208 21703 24754 25141 25703 26784 28642 29664 29925 33665 36843 38971 43563 45062 50838 52709 53152 54958 55184 60170 61799 64006 66816 71597 71978 77470 78569 88515 89693 94880 99294 91288 92985 93064 95373 97576 98866 102339 102881 109035 106544 117366 118685 118992 122780 128092 126697 129958 130724 187170 187909 138716 140098 140906 143036 146167 158543 159252 167167 160660 161143 364097 166813 172756 173808 177151 177341 178695 179109 186329 188068 189287 190903 193972 199422 200085 206479 209465 212154 214119 215823 216044 222422 228092 223619 225406 226201 227633 230309 232258 234727 236421 287573
216 zu 500 M 4176 6024 6916 9126 13232 14023 17908 23033 24032 24006 24728 26678 29584 30702 35083 36174 40899 40917 41327 42739 43646 44869 45081 45058 49079 50462 50890 51424 54783 56466 66078 73556 73601 74901 76677 76203 81939 82599 90125 92848 94004 95452 108870 114935 114968 116891 117064 117601 120220 121714 123953 123903 126112 129320 186507 139548 140114 144933 144964 149472 149891 160848 160904 152598 155078 157483 158208 158634 161249 167050 170047 173397 175641 184329 186547 186710 187537 188430 188675 189247 190713 194149 198621 196719 199943 200642 201882 204115 205180 207147 207557 207967 210715 211068 218754 214492 218164 219048 219791 222151 222480 222716 224131 224507 227917 229654 229775 234899

4. dzień. przedpołudniem.

2 zu 10000 M 60858
12 zu 5000 M 52335 66566 107452 131358 132358 165016
104 zu 3000 M 296 748 3844 5579 10094 12857 27472 29724 30047 34663 36014 37463 43024 49834 51919 52052 56904 57980 66510 74198 76501 81187 84680 86288 91025 93324 93576 97761 100568 110560 120120 127324 134033 137114 139698 146776 150547 161827 164360 165762 161103 165267 179509 180572 183883 185820 190218 192969 193397 196486 215702 223810
204 zu 1000 M 1472 1784 2195 7874 8506 14630 14758 15826 16711 22494 24568 27273 27479 27590 34645 36756 39884 41586 49011 44270 44495 46091 47824 51906 53509 53887 59179 60344 67392 67393 68265 70485 71412 76765 77921 78872 80992 83565 85971 86125 187751 88147 90684 96177 98919 100191 100886 101179 101719 104136 106197 110204 116264 120495 120107 129867 130900 136285 136908 144305 148087 161103 161725 152177 164743 164972 165964 161453 164830 164605 165818 163726 188572 178597 176811 176818 178551 178941 181879 181734 187078 192544 192842 193584 194880 196842 197823 198234 200050 201331 201364 202365 215504 221691 222882 226244 227294 231258 231688 232618 230418 234432 274 zu 500 M 832 4283 4340 5622 10236 11211 12019 13557 14[illegible]
15449 17445 19418 22252 24481 26809 28632 28784 [illegible] 34853 36004 36533 39182 42178 44674 45406 47163 47286 49028 50450 51821 52021 60053 61855 64394 65468 66199 71692 72322 72437 72682 75367 78424 79221 79329 82707 84924 86209 87910 88003 89964 92412 94006 94697 97765 97700 97872 98394 98906 105199 108379 109180 109495 111830 112724 113228 121999 124844 129884 130275 130667 131604 133147 133564 133005 133353 133553 138701 141620 141931 144197 145007 146244 146073 149503 152085 152360 154319 160290 160348 161749 162346 162974 163[illegible] 164546 166303 166952 166821 173120 173821 176151 176107 176966 176749 176808 179720 179829 180872 184458 186241 187899 189719 190776 192983 194035 195472 199001 199513 203196 203980 205240 206295 207170 211911 215426 222194 228835 224387 232641 232807 233918 235058 235711 236093 237585 238297 239077 239094
2 zu 10000 M 190288 popołudniu.
2 zu 5000 M 8172
76 zu 3000 M 129 8384 12030 18132 27026 41653 42001 61103 74199 83372 84138 88962 90879 92728 103786 111017 115360 121445 122615 138485 140415 143788 147281 156605 162703 169286 178650 187156 189019 192676 197046 199012 213588 223176 [illegible] 231428 [illegible]
222 zu 1000 M 1957 3650 9498 11384 18948 21678 27362 29911 24493 26046 30352 31150 34076 40956 46318 49230 51176 55078 54033 56883 58769 59955 62128 62586 67024 68075 78072 78455 79921 81150 81763 81803 82420 83252 86330 87900 91785 93382 94424 97050 101178 101304 101814 104058 104451 106231 107449 109576 113216 113710 114660 116092 116167 117066 121005 122206 123013 129660 129798 131639 132476 135742 139276 139369 140197 144938 143811 150484 150960 152847 152772 161508 162871 164085 165509 165818 165962 177646 178496 179466 181457 186699 184893 186710 187381 196249 194802 200365 202196 204151 205769 206804 208171 208848 208712 215000 218673 217656 220624 221147 223446 225831 227859 229242 229568 232691 233547 233697 237936 234780 239773 240 zu 500 M 499 1940 6071 8078 9360 9773 9880 11756 17899 18436 18711 19247 19552 20345 24007 26390 27018 29880 30474 33378 33846 34320 36030 37453 38176 40123 40901 41963 41497 44048 50459 52547 53985 56512 57628 62703 63253 63561 66327 78019 78856 79137 84909 86844 89029 91661 92655 95283 96128 99152 100736 101018 101063 103215 103453 103891 101888 109140 110336 112006 115960 118219 116371 118009 120660 120671 122758 123474 124786 124972 129881 127412 127899 129097 120067 130758 136105 140869 141869 148803 154421 154589 156163 161087 161467 162918 163475 164177 164397 166354 166818 166894 168056 176091 174967 176289 176510 183290 185076 190447 194[illegible] 194814 190328 202093 204693 209177 210841 216004 217473 217899 217911 222429 223198 223414 229013 225073 226649 229683 230050 234509 263906 234807

czywistości „Sicherheitspolizei“ służy tylko wielkiej ofenzywie niemieckiej na G. Śląsku.

— (Plan ofenzywy niemieckiej.) Z dokumentów i rozkazów, znalezionych przy poległych i wziętych do niewoli oficerach niemieckich, daje się odtworzyć ogólny plan ofenzywy niemieckiej w dniach 22. do 27. maja b. r.: Silne uderzenie w kierunku na Górę Świętej Anny—Ujazd miało doprowadzić aż do Gliwic, celem połączenia się z siłami tamtejszych organizacyi bojowych niemieckich, a równocześnie odciągnąć nasze rezerwy ze skrzydeł ku centrum. O dobę później rozpoczął się silny atak przez Olesno i Zębowice i miał za zadanie zwinięcie naszego prawego skrzydła, a równoczesny atak przez Olszynę miał na celu utworzenie silnego przyczółku mostowego za Odrą, jako punktu wyjścia dalszej ofenzywy nieprzyjacielskiej w kierunku rejonu przemysłowego. — Z tych trzech uderzeń tylko pierwsze najsilniejsze dało chwilowo Niemcom zysk na terenie zaledwie ośmiu kilometrow, ataki na prawe i lewe skrzydło załamały się wśród krwawych strat dla nieprzyjaciela.

**Kraków.** (Wielki pożar gwoździarni w Zabłociu. W czwartek po południu koło godziny 4 uniosły się nad Krakowem od strony Podgórza kłęby czarnego dymu. Stwierdzono, że palą się szopy gwoździarni na Zabłociu w Podgórzu. W chwili, gdy krakowska straż pożarna przybyła na miejsce, była już tam czynną straż pożarna podgórska. Akcya ratunkowa posunęła się w kierunku zlokalizowania ognia, co się w zupełności udało. Uratowano większą część zabudowań, w których znajdowały się zamagazynowane materyały druciane i kwasy. Główna hala maszyn dzięki energicznej akcyi ratowniczej uszła szwanku. Według opinii dyrektora gwoździarni ogień powstał od iskry z lokomotywy, zaś według innej pogłoski — ogień został umyślnie podłożony. Śledztwo sprawę ostatecznie wyjaśni. Rozmiary szkody ieszcze niestwierdzone. W każdym razie są dość poważne i będą wynosić kilka set tysięcy marek.

**Warszawa.** (Zjazd pocztowców). W stolicy Polski, Warszawie odbył się zjazd członków zarządu głównego związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polski. W obradach ustalono termin walnego zjazdu na 20-go czerwca — również w Warszawie.

**Królewiec.** (Wielki pożar) wybuchł opodal dworca przetokowego Ponarth, gdzie się zapaliła szopa z torfem. Ogień trwał kilka godzin. Spaliło się pięć szop napełnionych brykietami z torfu i węglem. Szkody są bardzo wielkie.

# KORESPONDENCYE.

**Rozbark** pod Bytomiem. Naszym obywatelom, zarządowi gminnemu i Międzysojuszniczej Komisyi pod rozwagę: Z powodu powstania i wrogiej postawy niemieckich stostruplerów w Bytomiu nie mogła nauczycielka W. z Frydenshuty przybyć do służby w Bytomiu. Piszącemu wpadła pocztówka do ręki wysłana przez nadzór miasta Bytomia do owej nauczycielki, w której zagrożono jej, że skoro w następnych dniach do służby w Bytomiu nie przybędzie, zostanie w swym urzędzie zawieszona. Tak postępuje hakatystyczna władza z nauczycielką Polką. Na Rozbarku wypadła nauka dzieci w zeszłym tygodniu w dwóch czy trzech dniach, zaś w poniedziałek dnia 30. maja wypadła ponownie. Powodem: niemal wszyscy nauczyciele i pewna część nauczycielek jest usposobienia hakatystycznego; poważna ich część należy nawet do stostruplerów i chociaż mieszka w Rozbarku, przebywa w Bytomiu. Po co w Bytomiu przebywają, udowodniły nam to wypadki sobotnie i niedzielne. W domu p. Czerwonki na Rozbarku, róg ul. Szarlejskiej i Karola, mieszka nauczyciel B., który w tych dniach także w domu nie przebywał i zdaje się, że do służby nie przybył. Pominąwszy to, że ich germanizowanie naszych dzieci jest zbyteczne, nasuwa się jednakowoż pytanie, czy ci wrogowie nic nie robiąc mają nadal swe myto pobierać, kiedy hakatystyczna władza szkolna nie mogącej polskiej nauczycielce z Frydenshuty przybyć do służby w Bytomiu, grozi zawieszeniem w urzędzie? Przecież nauczyciele z Rozbarku pobierają swe myta od ogromnej większości polskich obywateli rozbarskich, a gmina Rozbark znajduje się silnie w rękach powstańczych. Nie róbmy nic więcej, jak władza szkolna z Bytomia, a to wystarczy na wyleczenie rozgorączkowanych mózgów hakatystycznych upiorów w Rozbarku.

# ROZMAITOŚCI.

* **Park Łazienki w Warszawie,** była własność dworu Cesarskiego otrzymał nazwę od łaźni książąt Mazowieckich. Niegdyś znajdował się tu zwierzyniec pośród odwiecznych trzęsawisk i bagien. Stanisław August, wystawił tu w r. 1767 pałac letni i założył park. W parku mieści się kilkanaście budynków, wsród których pierwsze miejsce zajmuje piękny pałac, wykończony w r. 1788 podług planów samego króla. W sąsiedztwie ogrodu botanicznego znajduje się Pomarańczarnia, w której umieszczono teatr dworski na 480 osób, murowany wodozbiór dostarczający wybornej wody źródlanej, oraz oranżerya, zbudowana w r. 1870 w której znajduje się przeszło 100 drzew pomarańczowych, większość z nich liczy 300—400 lat wieku, jest tam stare drzewo kamforowe, oraz kolekcya mirtów, cyprysów i granatów. Drzewa te otrzymali niegdyś od Augusta II Radziwiłłowie, od których zakupiono te wspaniałe okazy botaniczne za sumę 230 000 rubli... Na stawie przed pałacem znajduje się wysepka, na niej wśród sztucznych zwalisk jest urządzona scena, przybrana klasycznemi kolumnami korynckiemi. Poza kanałem urządzona widownia dla 1500 osób w kształcie amfiteatru. W drugiej połowie XVIII wieku Łazienki były własnością Lubomierskich, od których przeszły w posiadanie do Stanisława Augusta, a od spadkobierców tego ostatniego króla, nabył tę uroczą miejscowość w r. 1817 car Aleksander I. za 1 800 000 złp.

# RODACY!

Dzicz germańska wypędziła tysiące naszych braci i sióstr z lewego brzegu Odry i z powiatów położonych za frontem ze swych siedzib.

Zaskoczeni nagłymi wypadkami, ocalili ledwo własne życie, zostawiając cały swój dobytek na pastwę zwyrodniałego wroga. Brak im wszelkich środków do życia, brak im zwłaszcza wszelkiej bielizny.

**Zwracamy się więc do litościwych serc Waszych z gorącą prośbą o jaknajspieszniejsze datki, bądź to pieniężne, bądź w naturaliach i w bieliźnie.**

Wszelkie datki prosimy nadsyłać pod adresem: Centralny Komitet Czerwonego Krzyża, wydział opieki nad uchodźcami i jeńcami.

„Bis dat, qui cito dat“. (Dwa razy daje, kto szybko daje).

Wydział opieki nad uchodźcami i jeńcami przy Centralnym Komitecie Czerwonego Krzyża w Rożdzień-Szopienicach, ulica Wałowa 8.

# Komunikat.

Przy Centr. Komitecie Czerw. Krzyża utworzył się wydział opieki nad uchodźcami, uprowadzonymi i jeńcami w Rożdzieniu - Szopienicach, ul. Wałowa nr. 8. Wszelkie wiadomości o uchodźcach i uprowadzonych prosimy skierowywać pod powyższym adresem. Adresy pododdziałów w poszczególnych odcinkach podamy po ich utworzeniu.

Za wydział: Ks. Nowak.


Prawdziwą ceratę woskow.
Sukna skórzane - Dywany
Linoleum i chodniki
R. HELBIG, Bytom, ul. Tarnogórska 6

JAN BONK
Fabryka piecy kaflanych
Wielkie Strzelce przy dworcu
poleca swój
wielki skład białych i kolorowych kafli
1 kafla po 1.60 mrk.
Gotowe piece do ogrzewania od 450.— mrk. pocz.

Dzielnych złotników
na stałe zatrudnienie przyjmą
Bracia Kochańscy i Kunzl
Fabryka Wyrobów złotych i srebrnych
Bydgoszcz, ul. Gdańska 139.

Cukiernia i restauracya
GORSKIEGO
Katowice
ulica Fryderykowska 32.
Pierwszorzędne pieczywo.
Zamówienia poza dom.
Agitujcie za naszą gazetą!

Eleganckie
ubrania męskie
płaszcze - paltoty
wysyłam znów po bardzo niskich cenach. Za nieodpowiadające zwracam pieniądze. Żądajcie za darmo katalog nr. 110.
Dom wysyłkowy
J. Kalter, Monachium
(München) Tal 19.

Bandaże
jako to: Opaski brzuszne, paski rupturowe, opaski damskie, paski do podwiązania.
Opatrunki
WATA oraz OPASKI
Gumowe
materyały do łóżka, poduszki gumowe, węże, przyrządy do płukania, sikawki.
Irygatory
ma zawsze na składzie
Rudolf Stiller
Król. Huta, Rynek 2
Interes specyalny dla opatrunków i artykułów dla chorych wszelk. rodzaju.
Dla zamiejscowych wysyła się pocztą.

Zwyczajne walne zebranie
odbędzie się
w czwartek 16. czerwca 1921 o godzinie 3. po południu w lokalu bankowym.
Porządek obrad:
1. Sprawozdanie z czynności Banku; przedłożenie rachunków i bilansu za rok 1920.
2. Udzielenie zarządowi i radzie nadzorczej pokwitowania za rok 1920.
3. Podział czystego zysku.
4. Ustanowienie najwyższej kwoty, do jakiej wolno spółce przyjmować depozyta.
5. Wybór członków rady nadzorczej.
6. Wynagrodzenie rady nadzorczej.
7. Wnioski bez uchwał.
Sprawozdanie kasowe, obrachunek i bilans za rok 1920 wyłożone są w lokalu bankowym od dnia dzisiejszego.
Wstęp tylko dla członków.
Rybnik, 2. czerwca 1921.
Bank ludowy — Volksbank.
E. G. m. u. H.
Dr. F. Biały. F. Ogon. F. Piącha.

Kuch siemienny (Oelkuchen)
owies, siemię lniane (Leinsamen)
nasiona i nawozy
ze składu natychmiast do oddania
Centrala towarów dla Górnego Śląska
spółka zapis. z ograniczoną odpowiedzialnością
Bytom G.-Śl., ul. Dworcowa 30 I. Telef. 494.
Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę!

Najchętniej uczęszczają goście w Bytomiu do
Telefon 1016 Zakładów Central Telefon 1016
Café Central
ul. Dworcowa.
Od wszystkich otwarcia kawa i pieczywo
Znakomite lody i zakąski
Dobre piwa i likiery
Winiarnia Central
ul. Gymnazjalna,
Spokojne i eleganckie pokoje
Znakomita kuchnia
Pierwszorzędne wina
Prawdziwe likiery
W obydwóch lokalach koncerty artystyczne.
Zasada: Prędka usługa i pierwszorzędność towaru przy minimalnych cenach

Kapelusze słomkowe
każdego gatunku
do
przeprasowania i przerabiania
na najnowsze formy.
Osobny oddział do przeprasowania kapeluszy dla panów.
Wielki wybór form. Prędka dostawa.
Zakład do przeprasowania
kapeluszy „Viktoria“
Bytom G.-Śl., ul. Dyngosa 27a.

Zakład fotograficzny
„Rembrandt“
Bytom, ulica Tarnogórska nr. 8
w domu p. Feinbiera.
Wykonuje
pierwszorzędne fotografie
do Komunii św.

Ogłoszenia
każdego rodzaju
wielkie i małe
przyniosą
zawsze pożądany skutek, jeżeli je nadajecie w gazecie, która nie tylko w obwodzie przemysłowym lecz także i poza granicą tegoż obwodu jest mocno rozpowszechniona.
A zatem ogłaszanie
w naszej gazecie
przyniesie wam
wiele korzyści

Tylko dla odsprzedających!
Dostarczamy w znanej dobroci nasze
preparaty „Luwol“
Balzam Jeruzolimski
od mk. 18.00 za tuz.
Esencja Hienfong
od mk. 22.00 za tuz.
Neisser Lebensessenz
od mk. 15.00 za tuz.
Fenchelhonig od 42.00 z.t.
wszystko w najl. gatunku przedwoj. Próbki z cennikiem za zaliczką.
Pharmaceutische Fabrik
Nysa (Neisse in Schles.)
Aptekarz. Scheyer i Ska.

Linoleum
jednokolorowe i z przechodzącemi wzorami, bardzo trwałe
gat. przedwojenne!
Wykonanie wszelkich prac.
Gummi-Zentrale
Optur Frankenstein
BYTOM, Tel. 131
ul. Długa 24-25.

Mam na sprzedaż jednę szafę żółto polerowaną, stół kuchenny i stół do gotowania (Kochtisch) wszystko dobrze utrzymane.
Jakób Morawietz,
Sucha Góra.